Nr. 132 (z dod. por.). Dnia 14 maja. Środa. Dnia 2 (14) maja 1890 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.

Nekrologja: za wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz; ogłoszenie minimum 20 kop.

Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.— Telefon Redakcji nr. 126.— Telefon Administr. 141.

— W kościele archikatedralnym św. Jana, w dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, odprawiona zostanie solenna wotywa ku czci N. Sakramentu.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Panny Marji Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie solenna wotywa.

— W kościele Narodzenia N. Panny Marji (po-karmelickim) jutro, o godz. 10-ej zrana, odprawiona zostanie solenna wotywa bractwa Serca N. Panny Marji z góry Karmelu.

— Jutro, jako w dzień uroczystości Wniebowstąpienia Pańskiego, w kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek) odprawione zostanie dopołudniowe nabożeństwo z wystawieniem N. Sakramentu w puszce na intencję bractwa matek chrześcjańskich.

— W kościele św. Kazimierza (panien sakramentek) jutro odprawione zostanie całodzienne nabożeństwo odpustowe z wystawieniem, kazaniem, nieszporami i procesją ku czci N. Sakramentu.

— Całodzienne nabożeństwo odpustowe z nieustannem wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami, procesjami, oraz nieszporami odprawione będą w dniu jutrzejszym w kościołach:

św. Trójcy (po-trynitarskim), św. Kazimierza (panien sakramentek) i Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) ku uczczeniu uroczystości Wniebowstąpienia Pańskiego—i św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim) ku czci św. Antoniego, gdzie podczas sumy chór pod kierunkiem p. Rosłońskiego, wykona stosowne pienia religijne.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Zgodnie z architekturą ostatniej mowy tronowej cesarza Wilhelma, która ugrupowała się około trzech górujących kwestyj: robotniczej, wojskowej i kolonjalnej, parlamentowi rzeszy przedstawiono projekta ustawodawcze dotyczące tych trzech materyj. W poniedziałek odbyło się pierwsze czytanie ostatniego z projektów, jako najmniej pracy przygotowawczej wymagającego. Chodzi wszak tylko o pokrycie kredytów na dalszą kolonizację Afryki! Jeżeli mimo tej prostoty problematu rozprawa była długą, wyczerpującą, ożywioną i niezmiernie ważną, to głównie dlatego, że nowy kanclerz państwa znalazł po raz pierwszy sposobność wynurzenia poglądów swoich na politykę kolonjalną Niemiec, która rozwinęła się galopem do rozmiarów nieomal angielskich.

Rozprawę tę, a zwłaszcza mowę programową Capriviego, streścić nam przeto wypada. Niema się bowiem co łudzić: gospodarstwo Niemiec na lądzie afrykańskim stanowi jeden z najdonioślejszych czynników obecnej doby cywilizacyjnej; dla przyszłości nie może być obojętnem, w czyich rękach znajdzie się Afryka po kilku lat dziesiątkach, dla teraźniejszości obojętnem nie jest, w jaką stronę skierowała się akcja polityczna wielkiego mocarstwa.

Kredyt żądany wynosi $4\frac{1}{2}$ miljona marek na dalszą organizację niemieckiej Afryki wschodniej (*Deutsch-Ostafrika*), jako też 350,000 marek na urządzenie komunikacji parowcowej pomiędzy Niemcami a wybrzeżem wschodnio-afrykańskiem.

Pierwszy zabrał głos nowy sekretarz stanu dla spraw zewnętrznych rzeszy, baron Marschall. Obejrzano go ciekawie ze wszystkich stron, jako *haute nouveauté*, a potem słuchano. Po zgładzeniu w dniu 15-ym grudnia z. r. Busziregó i po świeżem poddaniu się jego następcy, Bwanabezi, całą północ niemieckiej Afryki wschodniej uważać należy za podbitą napowrót; handel niewolnikami ustał zupełnie na wybrzeżach, zarówno jak w głębokiem wnętrzu. Handel ogólny podnosi się; wywóz, który zmalał do 289,000 marek, urósł napowrót do blisko trzech miljonów, przywóz dorównywa już prawie tej cyfrze. (Richter woła wśród wesołości: Ale kosztuje cztery miljony!)

Baron Marschall tłumaczy następnie cele nowej wyprawy Emina baszy; nie ma on na oku rozszerzenia sfery interesów niemieckich, chce tylko raczej w obrębie obecnej tychże sfery przywrócić dobre stosunki, przez założenie nowych stacyj ułatwić karawanom handlowym pochód przez „dziewicze” terytorja i bronić misyj, w którym to celu ojciec Schynse towarzyszy Eminowi. Niemcy zdecydowane są i nadal w rzeczach polityki kolonjalnej, a zwłaszcza w Afryce wschodniej, iść ręka w rękę z Anglją. „Uprawa tych przyjaznych, rzekłbym przyjacielskich stosunków z Anglją — mówił baron Marschall — stanowi jedno z najważniejszych zadań polityki jego ces. mości”. Nie usuwa to drobnych nieporozumień o kwestje graniczne, które i teraz stanowią przedmiot toczących się w Berlinie rokowań (z sir Andersonem). Niemcom nie chodzi o nabycie jaknajrozleglejszych terytorjów, lecz o skupienie tego, co pod względem geograficznym i ekonomicznym do siebie należy.

Następny mówca, p. Bamberger, imieniem stronnictwa wolnomyślnego wezwał krótko i węzłowato nowego kanclerza, aby wycofał się z całej awantury afrykańskiej, która pochłonęła już nieprodukcyjnie 19 miljonów marek. Gdy w r. 1885-ym ks. Bismark rzucił się na bystre prądy polityki kolonjalnej, mówiono jedynie o zabezpieczeniu kupiectwa niemieckiego, błąkającego się po szlakach afrykańskich. Gdy później na brzegach zanzibarskich, nabytych przez niemiecką kompanję wschodnio-afrykańską od sultana Zanzibaru, wybuchnął rokosz ludności arabskiej przeciw traktatowi celnemu, jaki kompanja zawarła ze sultanem, postanowiono wziąć w opiekę kompanję, której cały kapitał gwarancyjny wynosi pięć miljonów marek, i wysłano Wissmana, który pokonawszy „bunt arabski”, podbija dzisiaj coraz dalsze obszary i niesie odpowiedzialność flagi niemieckiej hen daleko do wnętrza niezgłębionej Afryki. Mówca jest za tem, aby przywróciwszy spokój na terytorjum Towarzystwa wschodnio-afrykańskiego, zwrócić mu je teraz *cum beneficio inventarii* i więcej nie troszczyć się o to, nie narażać państwa na zatargi kolonjalne, które nie zawsze skończyć się mogą tak czule, jak sprawa wysp Karolińskich i Samoy.

Kanclerz Caprivi zeznał przedewszystkiem, że nie należał w swoim czasie do zwolenników polityki kolonjalnej, której nie wypada narodowi narzucać; dziś wszakże sądzi, że wycofanie się byłoby wprost niemożliwem bez dotkliwego uszczerbku na honorze i bez wielkich strat materjalnych. Ścisłej granicy wytknąć dalszej akcji niepodobna, gdyż rozwija się ona na gruncie nikomu nieznanym. Nie jestem entuzjastą w tej mierze, patrzę na rzeczy z zimną krwią i dlatego wedle mej rady sprawa nie posunie się dalej, jak tego wymagać będzie interes i honor Niemiec.

Polityka kolonjalna jest przedewszystkiem kwestją natury gospodarczej, jak słusznie zauważył dep. Bamberger, ale cyfry podane przezeń są zawysokie. Wedle obliczeń Capriviego, wydatki dotychczasowe na cele kolonjalne nie przenoszą $5\frac{1}{2}$ miljonów, a zaangażowany majątek piętnastu miljonów. Początkowo przedstawiano sobie sprawę zbyt gładko: zdawało się, że potrzeba tylko wyciągnąć rękę po gotowe cygara (wesołość), zamiast powiedzieć sobie, że tylko pracą i żmudną pracą da się cel jakiś osiągnąć. I my pragnęlibyśmy niemiecką kompanję wschodnio-afrykańską postawić na własnych nogach, jak to czyni Anglja ze swemi kompanjami kolonjalnemi, ale w Niemczech brak do tego żywiołów. Niemiecki kapitalista woli kupić niepewny papier niepewnego państewka, aniżeli włożyć go w przedsiębiorstwo kolonjalne.

Togo i Kamerun pokrywają już dzisiaj koszta swojego zarządu, mówca ufa, że i na wschodnich brzegach Afryki przyjdzie do kompromisu pomiędzy wkładem a produkcją. Jeżeli pragniemy na serjo położyć kres niewolnictwu w Afryce, musimy wytworzyć tam organizacje, przypominające w części przynajmniej nasze państwa europejskie. Karabin i biblja muszą tu iść w parze; nie zgładziwszy handlarzy niewolników, nie zgładzimy niewolnictwa.

Kanclerz Caprivi utrzymuje, że po roku 1870-ym, po zaspokojeniu aspiracyj narodowych, idealizm, wrodzony niemcom, szukał sobie nowego pola zbytu i rzucił się w przedsiębiorstwa kolonjalne; mówca nie przeczy, że był w tem pewien rys romantyczny, ale gdyby nie trochę romantyzmu w duszy, kto wie, czy parlament zjednoczonych Niemiec zasiadałby dzisiaj w tej sali? Jenerał Caprivi wie o tem, że przyjdzie pora, w której dla Niemiec drogim będzie każdy żołnierz w szeregu, każdy talar w skrzyni. Wówczas zapewne będą Niemcy zmuszone uronić coś ze swych posiadłości kolonjalnych, ale jeżeli im szczęście dopisze, łatwo straty swe odzyskają. Kanclerz prosi, aby ufano, iż rząd nie uczyni nic takiego, coby sparaliżowało siłę państwową Niemiec i osłabiło ich sytuację międzynarodową w Europie.

Br. Z.

O wystawach — uwag kilka.

Ekspertyza.—Wyroki.

Główne zadanie sędziów-ekspertów polegać musi: na ile można dokładnem ocenieniu wartości okazów i zasług wystawców—na słusznem, czyli na pewnych zasadach opartem przysądzeniu właściwych odznaczeń—i wreszcie na odpowiedniem sformowaniu wyroku.

Odnośnie do wymienionych kwestyj nasuwa mi się kilka uwag, a mianowicie:

1) Zdarzają się dość często wystawcy, występujący z wyrobem różnorodnym, tak co do materjału, jak i sposobu jego obrobienia. Tak np. fabrykant powozów przedstawia okaz, około którego podejmowali pracę: stelmach, kołodziej, rymarz, lakiernik, kowal, ślusarz, nieraz i bronzownik; firma ślusarska wystąpić może z robotami jednego niby fachu, ale różnej specjalności, jak roboty kute, trejbowane, sztancowane, budowlane, galanteryjne, elektro-techniczne i t. p.; szkoła może przedstawić wyroby kilku różnych, wzajemnie od siebie niezależnych fachów. Otóż, zdaniem mojem, nietylko dla każdej z podobnych odrębnych kategoryj robót, powinni w komisji sądzącej znaleźć się *właściwi znawcy*, ale przytem każda ocena odrębnej kategorji okazów powinna być osobno sformułowana. Toż samo powinno mieć miejsce względem pojedynczych szczególnych okazów, t. j. względem okazów, wyróżniających się jakimś niezwykłym przymiotem. *) Tym tylko sposobem uniknąćby można przecenienia lub niedocenienia zasług każdego wystawcy.

2) Przysądzanie nagród powinno być oparte na stałych zasadach, ustanowionych i przyjętych przez ogólne zebranie komisyj sądzących w porozumieniu z zarządem. Na zebraniu takiem należałoby nietylko rozpatrzeć się w kwestjach głównych, ale też powziąć decyzję co do kwestyj szczególnych. Tak np. czy okazy, nie dające się zaliczyć wprost do kategoryj, objętych tytułem wystawy (choćby nalewki, konserwy, albo tytoń, na wystawie rzemieślniczej) dopuszczać do konkursu, czy wyroby, wkraczające w dziedzinę artyzmu, kwalifikować jednakowo, bez względu na ich przeznaczenie, na materjał, jego trwałość i odpowiedniość, np. rzeźba w drzewie, naśladowanie drogich fornierów, terracota i torty, w jakim stosunku nagradzać firmę za *artystyczne wykończenie* wyrobu i pracownika tejże firmy za *artystyczne wyko-*

*) Do takich okazów z kolekcji, przedstawionej przez szkołę rzemiosł, zaliczyłbym: mały, do zwykłego stołu umocowany, warsztacik stolarski, tani i dogodny do użytku domowego lub szkolnego, jeszcze zaś bardziej *młot z zabezpieczeniem od zerwania*. Czy owo zabezpieczenie odpowiada dostatecznie potrzebom—ocenić mogli znawcy, przekonać zaś mogła próba; w każdym razie sama myśl urządzenia zabezpieczonego narzędzia zasługuje na zaznaczenie. Dość często zdarzają się wypadki, iż młot, trzymany w ręku doświadczonego i przezornego nawet człowieka, zrywa się podczas bicia z trzonka, i przerzynając powietrze, uderza w kogoś z otaczających. Prawda, że nie zawsze trafia w człowieka—jeżeli jednak trafi, to rani, kaleczy, a może i zabić na miejscu. Wobec podobnego stanu rzeczy, sądzę, warto byłoby *zalecić* urządzanie zabezpieczonych młotów (szczególniej też w warsztatach szkolnych), a to albo podług przedstawionego wzoru (kosztującego 20—30 kop. i dającego się łatwo zrobić w każdej ślusarni), albo też podług jakiegoś ulepszonego modelu, jaki specjalistom nie trudno byłoby obmyśleć.

nanie tegoż właśnie wyrobu, czy wysokie odznaczenie może być na jednej i tej samej wystawie, jednemu i temuż wystawcy, przyznane dwukrotnie: raz za pewną pracę i drugi raz za jej kierunek i t. p.

3) Co się tyczy formułowania wyroków położyłbym nacisk na potrzebę motywowania każdego wyroku i na jasność w wypowiedzeniu motywu; bo tylko w podobnym razie wystawca może ocenić słuszność wydanej o jego pracach decyzji. A oto, jak bywa:

„Firma A, fabryka B albo warsztat C, otrzymuje za wyroby danego fachu taką a taką nagrodę”, przytem: „firma A dostaje dyplom, fabryka B medal, a warsztat C list pochwalny.” Czy tu za normę dla udzielenia różnych stopni nagrody służył odrębny rodzaj fachu, czy też tytuł: fabryka, firma lub warsztat, bo o wartości okazów lub zasługach wystawcy, decyzje podobne nie zawierają najmniejszej wzmianki.

Zdarza się też w wyrażeniach niejasność; bo co np. znaczy: „za uszycie czarnego ubrania białą nicią” (wystawca ryzykował, kładąc biały ścieg na czarnem tle, boć tu niedokładności łatwiejsze są do odróżnienia, nagrodę jednak otrzymał nie za ryzyko, ani za użycie białej nici, ale za dobre odszycie), albo „za pracowite zszywanie szwów”, albo „za usiłowanie w wykonaniu roboty”, albo „za znaczne rozmiary wyrobów”, albo „za malowanie po cenach umiarkowanych” i t. p.

Brak tu wszędzie ścisłości i jasności, tego zaś pod żadnym pozorem nie powinno być, a i nie byłoby, gdyby wystawy u nas nie były w ogóle urządzanemi dorywczemi, a więc i dorywczo traktowanemi w szczegółach.

(*D. n.*) *Jerzy Kühn.*

Bulwary warszawskie.

V.

(Dokończenie.)

Połączenie placu przed pomnikiem Kopernika z dolną częścią miasta jest już od pewnego czasu pomieszczone na liście projektów, mających się dokonać kosztem miasta w niedalekiej nawet przyszłości; nasyp, w dolnej części ulicy Oboźnej istniejący, ułatwić może przeprowadzenie tej myśli. Otwarcie nowej ulicy wprost i w przedłużeniu osi kościoła świętokrzyskiego wymagałoby burzenia kosztownych budynków, niezbyt dawno wzniesionych, odchylenie zaś osi tej ulicy ku północy, aby szerokość zjazdu pomieścić się dała pomiędzy zabudowaniami uniwersytetu i zakładem dr. Brodowskiego, wymaga tak niewielkiego zboczenia, że ono winno być uwzględnione, tem więcej, gdy niższa część zjazdu musi być i tak w łuku, jeśli założymy sobie, że spotkanie się zjazdu z bulwarami winno nastąpić pod kątem prostym.

Połączenie Nowego-Świata z bulwarami, niezależnie od ulic Ordynackiej i Tamki, możnaby dokonać wydłużając ulicę Szczygłą ku Nowemu Światu.

Plac Trzech krzyży, jako niezmiernie ważny punkt, na którym zbiega się dziewięć ulic, musi mieć zapewnione bezpośrednie połączenie z bulwarami. W jednym kierunku da się to uskutecznić przez wyprostowanie ulicy Książęcej, zmniejszenie jej spadku i przedłużenie wprost ku Wiśle. Na projektowanej długości tej uregulowanej ulicy spotyka się bardzo mało takich budowli, któreby przedstawiały jakąś poważniejszą wartość, wytworzenie więc frontu znacznej długości przedstawićby mogło w przyszłości ważne korzyści. Przedłużona ulica Książęca zakończyłaby się przy ulicy Solec po za kościołem św. Trójcy w kierunku ku ulicy Czerniakowskiej. Z placu Trzech krzyży drugą ulicę, kierującą się ku bulwarom, najodpowiedniej nakreślićby się dało przez ogrody szpitala św. Łazarza i izby obrachunkowej, place fabryczne wyrobów asfaltowych Rothmüla i place składów drzewa. Ulica ta wychodziłaby na bulwary nadbrzeżne w odległości 420 sążni od ujścia przedłużonej ulicy Książęcej.

Park łazienkowski i ogród botaniczny, wyjątkowo uczęszczane w porze letniej przez mieszkańców m. Warszawy, musiałyby mieć zapewnione bezpośrednie połaczenie z nową dzielnicą, ulicami zaprojektowanemi w dolnej części miasta. Ulic takich głównych w projekcie naszym przewidujemy trzy. Pierwsza, stanowiąca przedłużenie alei, oddzielającej park łazienkowski od ogrodu belwederskiego, przecina w dalszym swym kierunku ulicę Górną nieco powyżej ulicy Rozbrat, zatem zajmuje już tylko dolną część ogrodu instytutu Maryjskiego, dalej przechodzi przez mało zabudowane place, przecina ulicę Czerniakowską przed spotkaniem się tejże z ulicą Ludną, a aleją Jerozolimską w odległości 100 sażenów od brzegu rzeki Wisły.

Drugim łącznikiem pomiędzy Łazienkami i bulwarami, którego nawet urządzenie znacznie tańszem okazaćby się mogło, byłaby aleja, biorąca swój początek przed placem odkrytej ujeżdżalni wojskowej, przy ulicy dolnej Rozbrat. Aleja ta, prawie równoległa do poprzednio opisanej, skierowana ku Wiśle, w przedłużeniu osi pałacyku łazienkowskiego, przecinałaby aleje Jerozolimskie u samego już dołu nad brzegiem rzeki, kierunek tej alei przedłużony przez rzekę otworzyłby widoki z okien pałacu łazienkowskiego na przedmieście Pragę w stronę cerkwi i budującego się tamże kościoła, odległego od Łazienek na 4 wiorsty.

Trzecią wreszcie ulicę, łączącą Łazienki z bulwarami, stanowiłaby aleja przeprowadzona w kierunku prostym od ul. Górnej ku istniejącemu żelaznemu mostowi. Aleja ta, z uwagi na swoją długość, ma 15 saż. szerokości, łącząc w najkrótszym kierunku koszary kawaleryjskie z okolic Łazienek z mostem Aleksandrowskim i kolei obwodowej, mogłaby być uważaną za linję nawet strategiczną, przeprowadzenie jej nadto nie natrafiłoby na znaczne trudności.

O innych ulicach poprzecznych i w różnych kierunkach nakreślonych mówić tu już nie możemy, bo to stanowi drugorzędne szczegóły. Opisawszy w głównych zarysach sieć projektu i jego rozmiary, powtórzyć musimy raz jeszcze nasze przekonanie, że budowa bulwarów nadbrzeżnych w jakimkolwiek rozmiarze i na jakichkolwiekby warunkach miała być przeprowadzona, winna być dokonaną przy uwzględnieniu ogólnych potrzeb nowo utworzonej dzielnicy. Projekt urządzenia powiśla winien być taką całością, której bulwary nadbrzeżne będą tylko bardzo ozdobnym szczegółem.

Inżenier *Aleksander Sadkowski.*

(Skutkiem nieuwagi zecerskiej, w popołudniowym IV-ym artykule o „Bulwarach”, drukowanym w nrze 125-ym *Kurjera*, trzy pierwsze ustępy powinny zajmować miejsce na końcu tego artykułu; *przyp. red.*)

O kufle.

Bodaj to ścisłe dysputy naukowe, lada pyłek może być ich przedmiotem, cóż więc dziwnego, że wywołał ją niedawno temu kufel, zwyczajny kufel do piwa.

Bój stoczyli dwaj chemicy: dr. Schultze z Liesing (Dolna Austrja) i dr. Lintze z Wiednia, żywy zaś udział w walce przyjęły tak sfery przemysłowe, jak i publiczność, chodziło bowiem, jak rzekliśmy wyżej, o kufel, a kogoż kufel nie obchodzi.

Dr. Schultze w pracy, zatytułowanej „Czemu piwa ze szklanych naczyń pijać się nie godzi”, przyszedł do przekonania, że piwo, podane w kuflu szklanym, to najkrótsza droga na tamten świat. Że szkło rozpuszcza się w piwie, które wydziela z niego związki ołowiu, niewymownie szkodliwe; że kto zatem dba o życie, ekstraktu chmielowego używać winien tylko z kufli kamiennych, polewanych, lub cynowych, jeżeli go nie stać na kufel srebrny, grubo wewnątrz złocony, ten ostatni bowiem najmniej przedstawia niebezpieczeństwa.

Przeciw powyższemu, iście rewolucyjnemu odkryciu, wystąpił dr. Lintze, ironicznie zwalczając subtelności przeciwnika. Wnioski, do których ten ostatni doszedł, nazywa łudzeniem samego siebie, zarzuca im brak ścisłości i logiki.

Twierdzi on:

Dr. Schultze odczuwa w piwie, które pięć minut stało w naczyniu szklanem, różnicę smaku. Odbywał ze stu osobami w pracowni swojej próby, podając im kolejno do smakowania piwo to ze szklanych, to z kamiennych naczyń. „I przychodzili—jak sam utrzymuje—pełni niewiary, opuszczali mnie jednak przekonani zupełnie.” Szkoda tylko, że wszyscy z góry uprzedzeni byli, o co chodzi, a w takich warunkach o najcudowniejszym cudzie można każdego z łatwością przekonać. Tego rodzaju doświadczenie z nauką nie ma nic wspólnego. Najłatwiej podlega pomyłkom zmysł smaku. Wszakże wiadomą jest rzeczą, iż człowiek z zawiązanemi oczyma nie rozróżnia białego wina od czerwonego.

Dr. Schultze oblicza, iż kufel już po pięciu minutach udziela piwu cztery do ośmiu dziesięciotysiącznych miligrama substancji własnej i dziwi się, iż ślad ten śladu zaledwie, wpływa na smak napoju.

A oto jak wyglądają dalsze jego obliczenia:

Pochłaniamy wrzekomo w każdym litrze piwa ze szklanego naczynia 48 miljonowych cząstek miligrama związków ołowiu, które, gromadząc się w organizmie (według dra Schultze bowiem organizm nie wydziela ich ze siebie), sprowadzają ostatecznie chroniczne zatrucie się ołowiem.

Owe 48 miljonowych cząstek miligrama co dnia (wedle obliczeń Schultzego) dają na rok $17\frac{1}{2}$ tysiącznych miligrama, t. j. aby cały miligram ołowiu pochłonąć potrzeba 57 lat i 20,800 litrów piwa, wypitych z najgorszego gatunku szkła o 4,57% związków ołowiu.

Pijąc piwo ze szkła zwyczajnie używanego, a zanieczyszczonego tylko 1,28% ołowiu, dla wprowadzenia jednego miligrama tego ostatniego do organizmu wypadałoby zużyć 203 lat i wypić 74,100 litrów.

203 lat! Komuż starczyłoby na to czasu!...

Wobec podobnych rezultatów— kończy dr. Lintze— o wiele niebezpieczniejszą byłaby dla zdrowia zwierzyna, w której ziarnko śrutu przez dzień czasu więcej roztwarza ołowiu, niżby go najzawziętszy piwosz przez lat 15 zapożyczył ze szklanego kufla.

Było o czem rozprawiać!... (=)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Zbiór praw i rozp.* zamieszcza następujące uzupełnienie art. 49-go ustawy o powinności wojskowej: „Osoby, które zaliczone zostały do wojska skutkiem dowiedzionych im podstępnych działań lub rozmyślnego kaleczenia się w celu uniknięcia służby wojskowej i skorzystania z ulg, które im nie służą (art. 353 i 354 ust. wojsk.), nie mogą być uwolnione od służby czynnej w wypadkach, przewidzianych art. 49 tejże ustawy.”

= *Now. wr.* donosi, iż w ministerjum finansów złożony został do zaopinjowania opracowany przez ministerjum sprawiedliwości projekt przepisów o likwidacji towarzystw akcyjnych i kredytowych, tudzież o odpowiedzialności majątkowej komisyj likwidacyjnych wobec akcjonarjuszów.

= Według informacyj dzienników petersburskich, projekt zreformowania podatków włościańskich w prowincjach nadbaltyckich uzyska aprobatę rady państwa jeszcze w b. m. Nowe przepisy zaczną obowiązywać od stycznia r. 1891-go.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż tamtejsze Towarzystwo popierania przemysłu i handlu zwróciło się do władzy z prośbą o przyśpieszenie rozstrzygnięcia kwestji w sprawie asekuracji państwowej robotników od nieszczęśliwych wypadków.

= *Grażdanin* donosi w formie pogłoski, iż istnieje projekt utworzenia kontroli nad kontrolerami na kolejach.

= *Nowosti* donoszą, iż towarzystwa żeglugi mają być zobowiązane do zaprowadzenia na statkach pasażerskich apteczek i środków opatrunkowych.

= Według informacyj dzienników petersburskich, ministerjum finansów zażądało od komór celnych dokładnych sprawozdań o ich działalności. Sprawozdania rzeczone mają być złożone w departamencie dochodów celnych do 27-go sierpnia r. b.

= Senat rządzący ma niebawem wyjaśnić ważną kwestję: czy dział włościański, nabyty w drodze wykupu, za który skarb otrzymał już przypadającą mu należność, może być sprzedany w drodze licytacji za dług jednego z członków rodziny—w całości lub w części.

= Onegdaj w radzie państwa czytany był pomiędzy innemi projekt unieważnienia art. 542-go t. XII „Zb. pr.”, na mocy którego dozwolone było w gubernjach wewnętrznych otwierać z funduszów prywatnych i dobroczynności publicznej domy wychowawcze (przytułki) na wzór istniejących w Moskwie i Petersburgu.

= W przedmiocie upaństwowienia kolei donieckiej nastąpiło już porozumienie pomiędzy odnośnemi władzami i głównymi akcjonarjuszami. Akcjonarjusze otrzymają za każdą 5% akcję obligację 5% takiejże wartości nominalnej. Skarb przejmuje pokrycie decyfitu, jaki powstał w ostatnich latach w administracji tejże, a nadto akcjonarjuszom wypłaconą zostanie kwota rs. 140,000 w gotówce, celem załatwienia długów bieżących.

= W tych dniach rozpoczęto roboty przygotowawcze do budowy nowej linji kolejowej kijowsko-łozowskiej, łączącej Kijów z linją charkowsko-sewastopolską. Nowa kolej ma pierwszorzędne znaczenie ekonomiczne dla całego okręgu południowo-zachodniego, gdyż łączy go z basenem kopalń węgla donieckich, czem wyświadcza ogromną przysługę przemysłowi trzech gubernij południowo-zachodnich. Nadto kolej ta jest dalszym ciągiem linji strategicznej kolei rostowsko-władykaukaskiej.

= Układanie drugiego toru na linjach: kursko-kijowskiej i kijowsko-fastowsko-rowieńskiej, prowadzone jest obecnie nader pośpiesznie, tak dalece, iż nowe tory oddane zostaną do użytku jeszcze w tym roku w późnej jesieni. Z prowadzonych oprócz tego nader energicznie robót kolejowych w okręgu południowo-zachodnim należy jeszcze wspomnieć o linji Żmerynka-Mohylew-podolski oraz o bocznicach humańskich, które w roku zeszłym rozpoczęto budować.

= W 2-em progimnazjum męskiem przy ulicy Złotej nr. 53 egzamina przedwakacyjne rozpoczną się w dniu 16-ym b. m., ukończone zaś będą w d. 16-ym czerwca; akt uroczysty zamknięcia roku szkolnego odbędzie się w d. 20-ym czerwca.

= **Dowiadujemy się, iż wniosek tutejszego urzędu lekarskiego co do zabronienia drowi filozofji, Ja-**

janowi Ochorowiczowi, przyjmowania chorych i w ogóle zajmowania się praktyką hypnotyczną, p. oberpolicmajstra odesłał wraz ze szczegółową odpowiedzią p. Ochorowicza do departamentu lekarskiego w ministerjum spraw wewnętrznych.

= Wczoraj nastąpiło otwarcie filji lombardu akcyjnego w lokalu na Krakowskiem-Przedmieściu, obok kościoła św. Anny.

= Dla możności podawania natychmiastowej pomocy lekarskiej urzędnikom i oficjalistom stacyjnym, dyrekcja kolei upoważniła swego czasu naczelników stacyj do zatrzymywania pociągów towarowych, celem zabierania lub pozostawiania lekarzy na tych stacjach, gdzie dany pociąg podług rozkładu zatrzymywać się nie powinien. Obecnie dyrekcja w uzupełnieniu poprzednich rozporządzeń zawiadamia, że pociągi takie mogą być zatrzymywane i na wszystkich przystankach pomniejszych.

= Za wyjazd bez paszportów do Cesarstwa 64-ch mieszkańców Warszawy zostało skazanych w drodze administracyjnej na kary pieniężne w ogólnej sumie 286 rs. 5 kop.

= W r. z. została podjęta kwestja spożytkowania t. z. Wilczej Wyspy od strony Pragi, gdzie komitet plantacyjny projektował urządzenie parku, a zarazem wyszukanie przedsiębiorcy, któryby tam założył restaurację, co mogłoby funduszom miejskim przysporzyć pewien dochód. Z uwagi jednak, że Wilcza Wyspa podczas powodzi bywa całkowicie zalewaną, cały powyższy projekt został zaniechany, a raczej odłożony do uregulowania koryta Wisły z obu stron pod Warszawą i Pragą.

= Oprócz nauki śpiewu chóralnego w gimnazjach męzkich, będą zaprowadzone w przyszłym roku szkolnym lekcje muzyki orkiestrowej na instrumentach dętych i smyczkowych. Lekcje mają pobierać tylko ci uczniowie, którzy są obdarzeni słuchem muzykalnym i pewnem uzdolnieniem. Taka kapela gimnazjalna, posiadająca własne instrumenta, od roku już istnieje w gimnazjum kieleckiem.

= Na ogólnem zebraniu akcjonarjuszów kolei nadwiślańskiej, mającem się odbyć w Petersburgu w d. 3-im p. m., pomiędzy innemi kwestjami pod obrady przyjdzie wniosek zarządu, dotyczący zamknięcia dawnej, a otworzenia natomiast według zasad ustawy normalnej nowej kasy emerytalnej dla służby tej kolei.

= Ostatecznie sprawę ustawienia kiosku meteorologicznego w Saskim ogrodzie i wymierzenie południka powierzono jenerałowi Radoszkowskiemu i budowniczemu Nowickiemu.

= Inspektor oddziałowy kolei wiedeńskiej, p. Wurcel, wyjechał w dniu wczorajszym za granicę.

= Dowiadujemy się, że Mścisław Godlewski, redaktor *Słowa*, powrócił z Abazji do kraju chory na płuca. Wezwany z Warszawy do łoża chorego w Markocicach pod Miechowem lekarz zapewnia, że chory ma się już lepiej, rekonwalescencja potrwa jednakże przez czas dłuższy.

= **Z teatru i muzyki.**

* (*Ciech.*) „Lohengrin” wczoraj po raz drugi zajaśniał przepychem swego niewyczerpanego bogactwa muzycznego przed dosyć nieliczną gromadką słuchaczów.

Żałować należy, że wspaniałe to dzieło nie może być wykonywanem na zbyt szczupłej scenie teatru Letniego.

Tropikalna temperatura sali teatru Wielkiego odstraszyć może nawet najwytrwalszych entuzjastów.

Przedstawienie wczorajsze, w ogóle udatne, przyniosło pp.: Rzebiczkowej i Szczepkowskiej, szczery, zasłużony oklask w środku aktu drugiego po duecie.

Jednym z najpiękniejszych ustępów był chór męski (w akcie drugim), odśpiewany z energją i precyzją.

Pozostali wykonawcy, a mianowicie pp.: Chodakowski, Sillich i Aleksandrowicz składali dowody prawdziwego artyzmu, jak również i p. D'Andrade w roli Lohengrina pomimo swych zbyt nikłych zasobów wokalnych.

* W teatrze Letnim jutro opera Meyerbeera „Hugonoci” z udziałem pani Sandra, oraz pp. d'Andrade i Sillicha.

* Widowisko jutrzejsze w teatrze Nowym wypełnią: trzyaktowa krotochwila Jasieńczyka i Kosiakiewicza p. t. „Komedja do współki” i dwuaktowa operetka Suppego p. t. „Lekka kawalerja”.

* W „Biednym Jonatanie” Millöckera, przygotowywanym obecnie w teatrze Nowym, główne role grać będą panie: Czosnowska, Majeranowska, Manowska, Święcka i Zimajerowa, oraz pp.: Dyliński, Jagielski, Morozowicz, Misiewicz, Rapacki (syn), Rzecznik i Rutkowski.

Z libretta pomienionej operetki odbyła się dzisiaj próba czytana.

* Głośny dramat Sardou p. t. „Teodora” przetłumaczony już został dla sceny warszawskiej.

* Na pierwsze przedstawienie „Teściowej” Wiktora Sardou, zapowiedziane w teatrze Letnim, znaczna część biletów została już rozprzedaną za pośrednictwem kasy zamówień.

* Jutrzejszy wielki koncert „Lutni” zapowiada się świetnie. Obok utworów wokalnych Gounoda, Münchheimera, Sullivana i Wilhelma, w pierwszej części zajmie wybitne stanowisko suita orkiestrowa p. t. „Arlezjanka” (muzyka do dramatu A. Daudet'a) dzieło Bizeta, autora „Carmeny”. Utwór to wyrzeźbiony starannie, pełen kolorystycznych subtelności i werwy.

Część drugą zapełni rapsod, zaczerpnięty z Sagi o Fritjofie Izajasza Tegnera, w postaci kantaty na głosy solowe, chór męski i orkiestrę—kantata ta jest jednym z najpopularniejszych utworów Maxa Brucha.

Zwolennicy muzyki przystępnej, niepozbawionej jednak nowszego kolorytu malowniczego, znajdą w tem dziele źródło prawdziwej rozkoszy artystycznej.

Przypominamy, że koncert ten odbędzie się w dniu jutrzejszym, o godzinie 1-ej z południa w teatrze Letnim.

* W niedzielę odbył się w Łodzi koncert śpiewaczki londyńskiej, panny Suranah Aldridge, ze współudziałem panny Heleny Marczelówny, p. Stanisława Barcewicza, tudzież p. Zecha, barytonisty opery królewieckiej, wreszcie panny Elli Panzera, fortepianistki z Wiednia.

Szczelnie wypełniająca salę publiczność darzyła hucznemi oklaskami obojga gości warszawskich, zmuszając ich do nadprogramowych „naddatków”.

Chłodniejszą była natomiast dla panny Aldridge i p. Zecha, okazało się bowiem, że nie są to artyści obecnie tak wielcy, jak zapowiadano, a oprócz tego panna A. posiada głos już zużyty.

Za to dziewiętnastoletnia panna Panzera ma być wyborną fortepianistką.

Życzliwie przyjmowano również pannę Walentynę Riedel, artystkę teatru monachijskiego, która popisywała się deklamacją.

= Ostatni.

Ostatni „wieczór majowy” z przedstawieniem amatorskiem dwóch operetek zapowiada się doskonale.

Komitet zabawy w ostatniej chwili słusznie podniósł ceny biletów miejsca do Doliny Szwajcarskiej na 1 rs. 50 kop., z uwagi bowiem na znaczne koszta, przy opłacie rublowej, zysk dla schronienia nauczycielek nie byłby dość wysoki.

Sprzedaż biletów idzie raźnie.

Na zabawie daje sobie *rendez-vous* całe towarzystwo warszawskie.

Bilety nabywać można w redakcjach naszego *Kurjera* i *Słowa* oraz w księgarni nut Gebethnera.

= Wycieczka subjektów.

Stowarzyszenie subjektów miasta Warszawy urządza wycieczkę dla swoich członków w d. 1-ym czerwca.

Projektowane są dwie miejscowości: Morysinek lub Jabłonna.

= Dla kościołów.

Tutejsza fabryka organów p. Blomberga buduje organy z pedałem, systemu stożkowego, w stylu barocco, zamówione przez p. Ludwika Górskiego dla kościoła w Sterdyni, w pow. sokołowskim.

W pracowni rzeźbiarskiej p. Godeckiego wykuto z kamienia szydłowieckiego figurę Matki Boskiej dla kościoła w Chorzęcinie, zamówioną przez ks. Tomaszewskiego.

= Rozpoczęcie robót.

Według zapowiedzi, roboty kanalizacyjne na ul. Zakroczymskiej rozpoczęły się z dniem wczorajszym.

Na pierwsze wezwanie stawiło się około tysiąca robotników, z których jednak w pierwszej chwili tylko 150-ciu znalazło zajęcie. Pierwszą tę grupę skompletowano z pomiędzy tych, którzy już dawniej pracowali przy kanalizacji, w miarę zaś rozszerzania się robót, liczba pracowników będzie powiększoną do 500 ludzi.

Zarząd kanalizacji wprowadził też pewną zmianę w rozkładzie godzin pracy, podczas gdy dawniej pracowano od 5-ej rano do 7-ej wieczorem, obecnie dzień roboczy trwać będzie godzin 12, t. j. od 6-ej rano do 6-ej wieczorem, a jakkolwiek z nastaniem upałów roboty kończyć się będą godzinę później, to jednak robotnicy będą natomiast mieli o godzinę dłuższą przerwę w porze obiadowej.

Robotami przy ul. Zakroczymskiej kieruje inż. Sokal, stały zaś nadzór nad niemi ma inż. Barcikowski.

Chwalebny dowód troskliwości o dobro i przyszłość robotników dał prowadzący roboty inż. p. Sokal. Każdemu z przyjmowanych do roboty ludzi położył on za warunek, iż zaopatrzy się w książeczkę oszczędności i że co tydzień z zarobku swojego odłoży do kasy jakąś jego część.

Zabezpiecza to choć parotygodniową egzystencję masie robotników, którzy po ukończeniu sezonu roboczego pozostają zwykle czas jakiś bez zajęcia, a co za tem idzie i bez środków do życia.

Na Koszykach na stacji filtrów budowa domów postępuje o tyle, że budynki te przed końcem roku staną pod dachem.

Obecnie rozpisano konkurs o dostawę kamienia ciosowego do budowy ich potrzebnego.

Do konkursu zawezwane zostały celniejsze firmy tutejsze, a deklaracje na dostawę mają być złożone do d. 22-go b. m.

= Sprawy bankowe.

W warszawskim kantorze Banku państwa projektowanem jest zniesienie wydziału zastawów, którego czynności mają być rozdzielone pomiędzy urzędników wydziału wkładów.

Jeżeli projekt ów będzie zatwierdzony w Petersburgu, kantor Banku zaoszczędzi na etacie rocznym 4,000 rs., posada bowiem dyrektora wydziału będzie zniesioną.

Projekt reorganizacji oddziału likwidacji wysłany już został do Petersburga w ubiegłą sobotę.

Ponieważ plan organizacji został wykonany podług wskazówek głównej dyrekcji Banku państwa, więc nie ma wątpliwości, iż będzie zatwierdzony, a w takim razie spadnie z etatu 32-ch urzędników, etat zaś roczny kantoru zmniejszy się o 38,000 rs.

= Opóźnienie.

Wypłacana zwykle w m. maju gratyfikacja urzędnikom kolei wiedeńskiej, w r. b. wypłacona zostanie dopiero w m. lipcu.

Powodem zwłoki jest późne zatwierdzenie etatu na r. b., w skutku czego wydział rachuby nie mógł wygotować w czasie właściwym odnośnych wykazów.

= Do Skierniewic.

Od dnia jutrzejszego w każde święto i niedzielę kolej wiedeńska wysyłać będzie pociągi spacerowe z Warszawy do Skierniewic, oraz stacyj pośrednich.

Bilety spacerowe kosztować będą taniej o 30%, ale powrót musi nastąpić tego samego dnia specjalnym pociągiem, przychodzącym do Warszawy o godz. 11-ej wieczór.

= Majówka inżenierów.

W niedzielę, d. 18-go b. m., kilkudziesięciu inżenierów m. Warszawy, urządza majówkę bez współudziału płci nadobnej.

Podług programu uczestnicy majówki, o godzinie 10-ej rano popłyną parostatkiem Fajansa w górę rzeki, w celu obejrzenia robót dokonanych przy regulacji Wisły.

Następnie po spożyciu śniadania na parostatku, popłyną do Bielan i tam zabawią czas jakiś dla obejrzenia wnętrza głównego kolektora, do którego dopływy będą wstrzymane, ażeby umożliwić wejście.

Z Bielan parostatek z majówkowiczami popłynie do brzegów Jabłonny, gdzie zabawią do godz. 10-ej w nocy.

Wycieczka będzie miała przeważnie charakter naukowy.

= Stragany.

W alejach Ujazdowskich, począwszy od ulicy Pięknej aż do samego ogrodu Botanicznego, rozłasowało się kilku przekupniów ze straganami, któreby zaledwie uszły na Starem Mieście.

Z miejsca spacerowego, tak pięknego, jak aleje, podobne stragany powinny być usunięte.

= Z Wisły.

Od wczorajszego dnia poziom Wisły podniósł się o parę cali.

W południe wodomiar wskazywał 2 stopy 9 cali.

Wpłynęło to na zmniejszenie się liczby stojących przy warszawskim brzegu berlinek, które odpłynęły w dół Wisły.

Wydobywane z Wisły piasek i żwir składane są: pierwszy naprzeciw ulicy Dobrej, drugi na umyślnie oparkanionym brzegu, pomiędzy Rybakami a kolejowym mostem.

= Jesiotry.

Z powodu płytkiej Wisły, nieznaczna ilość jesiotrów przedarła się w górę rzeki przez liczne siecie, zastawiane na całej szerokości koryta przez rybaków gdańskich i toruńskich.

Przed kilku laty handlarze ryb wysyłali z Warszawy znaczne transporty jesiotrów do Petersburga gdzie płacono po rs. 12 za pud wagi.

Obecnie nawet na miejscowe potrzeby nie wystarczają dostawy jesiotrów wiślanych, i kilku handlarzy sprowadza je z Donu.

Połowy jesiotrów i ryb, płynących w czasie tarła w górę Wisły, są z każdym rokiem coraz mniej obfite, i jeżeli rząd pruski nie ograniczy swobody poło-

wu rabunkowego, to z czasem może ich zupełnie zabraknąć.

= Wild-Ameryka.

Po raz drugi przedsiębiorca igrzysk na polu Mokotowskiem obniżył ceny, tak, iż bilety wejścia kosztują tylko 20 kop., a w tym stosunku i miejsca numerowane zostały zniżone.

Nie wpłynęło to na przybycie większej liczby widzów, wczoraj bowiem znajdowało się 643 osób.

Przed tygodniem, a mianowicie w zeszłą środę, było zaledwie stu widzów.

W myśl umowy, zawartej z Towarzystwem wyścigów konnych, Wild-Ameryka opuszcza pole Mokotowskie i Warszawę w d. 19-ym b. m.

= Kradzieże.

W przejściu przez ogród Saski p. Elżbiecie von Wilken wyciągnięto portmonetkę, w której znajdowało się 50 rs. i rewers na sumę 150 rs. — Na przystani parostatków Fajansa nocy wczorajszej skradziono kilka pak towarów wartości 135 rs. — Z mieszkania Jana Prędkopowicza przy ul. Nowolipki pod nr. 5-ym skradziono różną garderobę na sumę 160 rs. — Z otworzonego wytrychem poddasza domu pod nr. 39-ym przy ul. Gęsiej Frajdzie Zejdengartowej skradziono bieliznę wartości 150 rs. — Zamieszkałemu przy ul. Pięknej pod nr. 15-ym Konstantemu Okuniowi skradziono kilkadziesiąt płyt żelaznych wartości 160 rs. — Z mieszkania Kazimierza Trybusiewicza przy ul. Erywańskiej pod nr. 10-ym skradziono różne przedmioty na sumę 160 rs.

= Przejechanie.

Wczorajszego wieczoru na ul. Elektoralnej, w pobliżu domu pod nr. 19-ym, ekwipaż, którym powoził Michał Załuska, przejechał Stefanję Koralewską, 10-letnią dziewczynkę.

Biedne dziecko uległo złamaniu obu rąk.

= Wykolejenie.

Na stacji Będzin w czasie manewrowania w dniu wczorajszym pociągami, trzy wagony wyszły z relsów.

Na szczęście nikt z ludzi przy wypadku rzeczonym nie ucierpiał.

= Poparzenie.

Wczorajszego wieczoru z wozu frachtowego na ul. Wileńskiej spadła beczka z benzyną i płyn się rozlał.

Kilku chłopców ze swawoli rzuciło zapaloną zapałkę.

Przy gaszeniu ognia dwaj malcy: Czesław Rokicki i Jan Bednarski, mocno się poparzyli.

= Topielec.

Prawie jednocześnie donosiliśmy o znalezieniu pod cytadelą zwłok topielca i tajemniczem zniknięciu Piotra Wilczopolskiego, ślusarza, zamieszkałego pod nr. 18-ym na Starem Mieście.

Dopiero teraz, po upływie paru tygodni, zostało stwierdzonem, iż znaleziony topielec jest właśnie owym zaginionym Wilczopolskim.

Czy ślusarz padł ofiarą wypadku, czy też sam się pozbawił życia? — nie jest wiadomem.

= Zbrodnia.

W podwórzu domu pod nr. 23-cim przy ul. Zytniej dwaj czeladnicy ślusarscy: Juljan Ołtarzewski i Adam Koporski, wszczęli kłótnię.

Poszło im o kobietę.

Koporski, w wywiązanej następnie bójce, został przez rywala pokonany.

Kiedy jednak Ołtarzewski, zadowolony ze zwycięztwa nad przeciwnikiem, odchodził, Koporski wydobył nóż i dwukrotnie pchnął nim Ołtarzewskiego w plecy.

Zraniony upadł.

Mściwy czeladnik nie poprzestał na tem, zadając leżącemu już rywalowi liczne ciosy.

Okrytego ranami Ołtarzewskiego odwieziono do szpitala ewangelickiego.

Życiu biedaka, głównie z powodu znacznego upływu krwi, grozi niebezpieczeństwo.

Koporskiego aresztowano.

= Pożar.

Nocy dzisiejszej w jednym ze sklepów w Gościnnym Dworze za Żelazną Bramą wynikł pożar.

Paliły się rozmaite sprzęty, lecz domownicy bez wzywania straży ogień stłumili.

+ Koncert.

W sobotę, dnia 3-go b. m., odbył się w Kaliszu na rzecz niezamożnych uczniów miejscowego gimnazjum koncert w połączeniu z przedstawieniem amatorskiem.

W wykonaniu programu wzięli z powodzeniem udział panie: D., T., J., K., P., S. i St., tudzież pp.: B., K., S. i Kor.

Koncert przyniósł zaledwie rs. 110 dochodu brutto. Przyczyną tego była piękna pogoda.

+ Wyścigi i wystawa.

W nadchodzącą niedzielę, dnia 18-go bież. mies., odbędą się w Wilnie, na placu Snipiskim, pierwsze w tym roku wyścigi konne, zapowiadające się bardzo obiecująco, wobec zapewnionego udziału koni, między innemi, ze stajen: hr. Ludwika Krasińskiego, Jana Ursyna-Niemcewicza, hr. Ignacego Ledóchowskiego, Bolesława Glazera, Aleksandra Wańkowicza i braci Iłowajskich.

Oprócz tego udział w gonitwach przyjmą konie, nieznane nam dotąd z torów wyścigowych, p. Konstantego Gnoińskiego z Wiszowa, w powiecie słonimskim.

Drugie gonitwy odbędą się d. 20-go maja, trzecie—22-go.

W czasie wyścigów spodziewany jest w Wilnie liczny zjazd.

W d. 20-ym maja na placu Łukickim w Wilnie odbędzie jednodniowa wystawa koni wierzchowych i roboczych, oraz włościańskich.

+ Echa częstochowskie.

Z Częstochowy piszą do nas d. 8-go b. m.:

„Przyjmowanie próśb od kandydatów do kl. 1-ej gimnazjum częstochowskiego już się rozpoczęły i trwać będzie do dnia 5-go czerwca.

Egzamina trwać będą 4 dni, t. j. do 10-go czerwca włącznie, zaś 13-go czerwca rozpoczną się już wakacje letnie dla uczniów klasy wstępnej.

Szkoła przy fabryce worków firmy żyrardowskiej Hille i Dietrich na Błesznie pod Częstochową niezadługo otwartą zostanie.

Nadmieniliśmy już, że lokal i meble szkolna oddawna są gotowe, obecnie zaś dowiadujemy się, że na posadę nauczycielki fabrycznej zaproszoną została panna Marja Czajkowska z Piotrkowa, która otrzymała już pozwolenie władzy naukowej i niebawem objęmie swe obowiązki.

Natomiast w fabryce przędzy wełnianej braci Pelcer kwestja szkolna posuwa się bardzo powoli.

Lokal i ławki już oddawna są gotowe, ale nauczyciela dotąd nie ma."

+ Kuba rozpruwacz.

Zagadkowy zbrodniarz londyński, stawszy się osobą prawdziwie fantastyczną, nie przestaje straszyć łatwowiernych.

Co prawda, pomagają w tem dzielnie *sui generis* monomani.

Oto np. w Woroneżu, jak donoszą dzienniki petersburskie, jakiś niesmaczny dowcipniś rozsyła różnym osobom zawiadomienia (po łacinie!) o przybyciu do miasta Kuby rozpruwacza.

Każde zawiadomienie opatrzone jest rysunkiem, na którym wyobrażony jest nieudatnie jakiś bandyta z szarfą czerwoną i odpowiednim na niej napisem.

+ Pożar w Łodzi.

Pożar w fabryce Juljusza Heinzla w Łodzi, o którym już donosiliśmy, wybuchnął w niedzielę, o godz. 5-ej min. 45 po południu.

Ogień pokazał się na trzeciem piętrze tkalni mechanicznej, rozszerzył się zaś szybko na cały ten budynek, tudzież dwa przyległe, jedynie z powodu spóźnionego ratunku.

Brak było wody, brak sikawek, a w dodatku straż ochotnicza—miejskiej nie ma w Łodzi wcale!—przybyła późno i nie w komplecie.

Z tego też powodu pożar opanowano o godzinie 12-ej w nocy, a dopiero o 4-ej rano upewniono się, że dalej szerzyć się już nie będzie.

Straty znaczne, w budynkach wynoszą bowiem około rs. 50,000, w maszynach zaś i towarach przeszło rs. 400,000.

Ofiarą pożaru padło około 420 warsztatów mechanicznych, przy których pracowało przeszło 600 robotników.

Ponieważ uratowano przeszło 500 warsztatów, a ogień nie uszkodził kotłowni i machin parowych, przeto fabrykę puszczono już w ruch i zatrudniono wszystkich, bez wyjątku, robotników.

Budynki fabryczne były ubezpieczone w połowie w Towarzystwach ubezpieczeń: warszawskiem i moskiewskiem, zaś maszyny itd. w towarzystwach russkich.

+ Obliczenie strat.

Donosiliśmy już o spaleniu się osady Kamieńczyk, między Warszawą a Radzyminem położonej.

Obecnie, według dokonanych obliczeń, okazuje się, że pożar zniszczył: 34 domów mieszkalnych, 65 budynków gospodarczych, dom szkolny, plebanję z zabudowaniami, wreszcie kościół drewniany.

Wartość spalonych utensylij kościelnych, według orzeczenia proboszcza, wynosiła 11, 773 rs.

Ogółem straty zrządzone przez pogorzel Kamieńczyka stanowią sumę około 50,000 rs., przeważnie w ruchomościach, które nie były ubezpieczone.

NOWI BISKUPI.

Ks. Michał Nowodworski, biskup płocki.

Pośród nowych dostojników kościoła, konsekrowany wczoraj JE. ksiądz Michał Nowodworski, biskup płocki, jako uczony prałat zajmuje najwybitniejsze miejsce.

Urodzony d. 27-go lipca 1831 r. we Włocławku z ojca Franciszka, znanego nauczyciela szkół rządowych, i Marjanny z Dryjackich, pochodzi z rodu, który wydał kilku znamienitych duchownych, jako to: Adama Nowodworskiego, biskupa poznańskiego (1631—1634), Dobrogosta Nowodworskiego, arcybiskupa gnieźnieńskiego i prymasa (1349—1402), wreszcie Bartłomieja Nowodworskiego (1544—1624), kawalera maltańskiego, znanego powszechnie rycerza i opiekuna nauki.

Młody Michał, uczęszczając do wyższej szkoły realnej w Kaliszu, którą chlubnie ukończył, od wczesnych lat powziął zamiar poświęcenia się stanowi duchownemu i wstąpiwszy do seminarjum misjonarskiego we Włocławku, po dwuletnim pobycie został, jako wybitnie zdolny alumn, wysłany do Akademji duchownej w Warszawie.

Ukończywszy studja, otrzymał stopień kandydata św. teologji i w r. 1854-ym został wyświęcony na kapłana.

Pierwszy wikarjat ks. Nowodworski dostał w Konecku, w dekanacie nieszawskim, lecz wkrótce powołano go na bibljotekarza Akademji, gdzie z powodu choroby ks. Leona Topolskiego wykładał zastępczo prawo kanoniczne.

Kiedy zawakowała katedra nauk biblijnych, t. zw. egzegezy, w połączeniu z hermeneutyką i archeologją, ks. Michał na konkursie, w którym brało udział wielu kandydatów, otrzymał pierwszeństwo.

Podczas pełnienia obowiązków profesora został kanonikiem honorowym łowickim, a następnie kanonikiem gremjalnym kapituły metropolitalnej.

Niezależnie od zajęć pedagogicznych i konsystorskich, kanonik objął redakcję *Pamiętnika religijnego i moralnego*, a gdy ten przestał wychodzić, założył *Przegląd katolicki*.

Organ ten z kilkoletnią przerwą, spowodowaną nieobecnością ks. Nowodworskiego w Warszawie, do obecnego czasu pozostawał pod jego kierunkiem.

W czasie tej przerwy, dzisiejszy biskup, znów chwilowo zaliczony do djecezji kujawsko-kaliskiej, administrował probostwem w Burzeninie pod Sieradzem.

W 1888-ym r. uczony kapłan prawie jednocześnie otrzymał dwa dyplomy na stopień doktora św. teologji, a mianowicie od akademji duchownej w Petersburgu i od wszechnicy krakowskiej.

Oprócz prac redakcyjnych, ks. Nowodworski zajmował się przekładami celniejszych utworów religijnych pisarzy zagranicznych, jak np.: „Biblja i Natura" Reuscha, „Symbolika" Möhlera, „Bogactwo w społeczeństwie" Perrina, „Jezus Chrystus" Veuillota i t. p., wydał też cenne studjum krytyczne p. t. „Ks. Karol Surowiecki".

Najważniejszem wszakże wydawnictwem, stanowiącem pomnik literatury religijnej, jest „Encyklopedja kościelna", podjęta przez uczonego prałata w r. 1873-im, przy współpracownictwie wielu osób duchownych i świeckich.

Dotąd wyszło 16 dużych tomów, w których przeszło połowa artykułów jest pióra samego redaktora-wydawcy.

Wspaniałe to wydawnictwo będzie dalej wychodziło pod kierunkiem dostojnego pasterza, który osiadając na stolicy biskupiej, zamierza nie ustawać w działalności literackiej.

Piastowska katedra płocka zyskuje w nowym pasterzu wielką ozdobę; kreśląc bowiem treściwy życiorys ks. Michała Nowodworskiego, zapomnieliśmy jeszcze dodać, że to jest kapłan wzorowych obyczajów, przy wielkiej nauce, obdarzony niezłomnością charakteru i odczuwający potrzeby duchowieństwa i wiernych powierzonej mu djecezji.

KOTATNIK TERMINOWY.

— D. 17-go b. m., w magistracie częstochowskim, odbywać się będą licytacje na dzierżawę w r. b. 258 miejsc targowych na placu Jasnogórskim i w starem Mieście Częstochowie pod kramy i stoliki dla sprzedaży drobnych przedmiotów religijnych i artykułów żywności, oraz na 48 miejskich kramów w Nowej Częstochowie dla tego samego celu.

— Z d. 17-ym b. m. kolej dąbrowska wprowadza taryfę specjalną na przewóz siana prasowanego w komunikacji bezpośredniej pomiędzy wszystkiemi stacjami kolei iwangrodzko-dąbrowskiej i jej stacjami węzłowemi.

— Od d. 18-go b. m. na kolei terespolskiej zacznie obowiązywać letni rozkład biegu pociągów. Od tej daty wychodzić będą: kurjerski z Warszawy o godz. 8-ej min. 35 zrana, przybywać zaś do Warszawy o 7 m. 32 wieczorem; pocztowy z Warszawy o 3 m. 45 po południu, do Warszawy przybędzie o 1 m. 40 po poł; towarowo osobowy z Warszawy o 10 m. 45 wieczorem, przybywać o 7 m. 1 zrana; drugi towarowo-osobowy z Warszawy o 9 m. 10 zrana, przybywać o 5 m. 15 po poł.; trzeci towarowo-osobowy z Warszawy do Mrozów o 5 m. 30 po poł., z Mrozów do Warszawy o 9 m. 30 zrana. W niedziele i święta sprzedawane będą bilety spacerowe z powrotem bezpłatnym z Warszawy do Rembertowa, Nowomińska, Cegłowa i Mrozów.

Przenosiny szpitala.

W d. 14-ym maja odbyło się nader ważne posiedzenie komisji w sprawie przeniesienia szpitala Dzieciątka Jezus na folwark świętokrzyski. Omawiane były bowiem centralne pomieszczenia dla całego szpitala, a mianowicie na porządku dziennym był ułożony przez p. Dziekońskiego na podstawie wskazówek komisji i przewodniczącego jej projekt gmachu administracyjnego.

Ponieważ sesja ta stanowiła niejako powtórzenie wielu spraw dotykanych tu i owdzie na różnych posiedzeniach komisji, przeto, oprócz stale uczestniczących w obradach osób (przewodniczący Wiłujew, członkowie: Czausow i Dziekoński oraz prof. Kowalkowski, Obrębski i Polak) i oprócz osób biegłych w administracyjnych sprawach (intendent ministr

miłosierdzia), zaproszeni zostali poprzednio w obradach biorący udział drowie Matlakowski i Dunin.

W kilku słowach szkic gmachu administracyjnego tak się przedstawia. Na parterze znajdować się będą: obszerne ambulatorjum, z kilku sal złożone i zaopatrzone w pomieszczenia operacyjne itp., pokój dla dężurnych lekarzy, kancelarja, gabinet lekarza naczelnego i obszerne pomieszczenie dla siòstr miłosierdzia. Na pierwszem piętrze znajdą się lokale pomniejsze oraz mieszkanie o sześciu pokojach dla lekarza naczelnego, bibljotekarza i muzeum.

W dalszym ciągu przyjęta została pod obrady kwestja ogrzewania i wentylacji szpitala. Przytaczając różne sposoby ogrzewania gmachów szpitalnych, zgodzili się również członkowie na jedno, mianowicie zaś, że najodpowiedniejszem byłoby ogrzewanie centralne za pomocą ciepłej wody. Dyskusja nad tem, czy należy mieć jedno źródło cieplika czy kilka, tak iżby każdy pawilon oddzielne posiadał kotły, korzystniej wypadła dla tego drugiego sposobu, ale ostateczne rozwiązanie tej sprawy osiągniętem być może tylko po przeprowadzeniu specjalnych studjów technicznych.

Co się tyczy wentylacji, to główna część dyskusji przypadła na wentylację mechaniczną; jako wzór, obok innych, przytaczano projektowaną dla szpitala w Tworkach wentylację za pomocą machin dynamoelektrycznych. W danym razie o tyle okoliczności skłaniają rzecz ku spożytkowaniu elektryczności dla celów mechanicznej wentylacji, że projektowanem jest oświetlenie elektryczne, nietrudne w tym wypadku ze względu na obfitość pary.

Co do wentylacji naturalnej, to, acz nie wystarczająca, uwzględnioną została należycie przy samem projektowaniu rozmaitych budowli szpitalnych.

SKRZYNKA DO LISTÓW.

Szanowny redaktorze!

Kierownik części artystycznej *Tygodnika ilustrowanego*, będąc u mnie w Krakowie proponował mi, abym sprzedał prawo reprodukcji swego obrazu p. t. „Nimfy i Satyry” *Tygodnikowi*.

W kilka tygodni potem jeden z reprezentantów redakcji *Tygodnika* zawiadomił mnie, że na propozycję kierownika artystycznego redakcja się nie zgodziła, ponieważ obraz mój jest *nieprzyzwoity*.

Tymczasem z ogromnem zdziwieniem i oburzeniem zobaczyłem w ostatnim numerze (16-ym) *Tygodnika* reprodukcję z mego „nieprzyzwoitego” obrazu, niedołężnie narysowaną przez jakiegoś redakcyjnego murzyna.

A więc nie obraz mój był *nieprzyzwoity*, ale *nieprzyzwoicie* było płacić mi za moją własność, daleko przyzwoiciej, podług tych panów z *Tygodnika*, było ją bez mojej wiedzy „zaanektować”.

Redakcja *Tygodnika*, pod osłoną granic, które ją zasłaniają przed skutkami paragrafów konwencji dla ochrony praw autorskich, oddaje się nowożytnemu korsarstwu—pod flagą moralności!!! Byłoby to zabawne, gdyby nie chodziło o pieniądze z mojej kieszeni.

Wzywam kolegów moich do obmyślenia środków, aby nadal zapobiedz moralnym igraszkom redakcji *Tygodnika* i protestuję z całem oburzeniem przeciwko tej procedurze, która sama się dostatecznie kwalifikuje, abym jeszcze potrzebował ją po imieniu nazywać.

Przyjm, sz. redaktorze, wyrazy mego prawdziwego szacunku i zechciej te kilka słów zamieścić w swoim dzienniku w obronie interesów materjalnych tak moich, jak i moich kolegów.

Antoni Piotrowski,
artysta-malarz.

Kraków d. 28-go kwietnia.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** donosi nasz korespondent pod dniem 13-ym b. m.: Dziś przybyła tu na szereg występów gościnnych panna Helena Marczellówna, artystka teatrów warszawskich, niegdyś ulubienica krakowskiej publiczności. Panna M. grać będzie po raz pierwszy we czwartek w „Właścicielu kuźnic”.— Od lat kilku miał Kraków obywatelski komitet, zajmujący się urządzaniem obchodu wianków. Obecnie komitet ten, zostający pod przewodnictwem Sobiesława hr. Mieroszowskiego, rozwiązać się musiał, a to ze względu, iż każdoroczny obchód pociągał za sobą niedobór, wynoszący po kilkaset złr. Niedobór ten pokrywali członkowie komitetu prywatną swoją ofiarnością, dalsze przecież ponoszenie kosztów nie uśmiechało się o tyle, aby znów zająć się było warto urządzeniem zabawy na własne ryzyko. — Zwłoki Mickiewicza sprowadzone będą tu d. 1-go lipca; pozwolenie namiestnictwa już zapadło.

× **Łakomy impresarjo.** Sądy berlińskie ciekawą dla kół teatralnych rozstrzygnęły w tych czasach sprawę. Rozwiązały mianowicie ugodę, mocą której pewna młoda artystka, za otrzymaną w początkach karjery pomoc od jednego z impresarjów, zobowiązała się do śmierci część zarobku swojego odstępować mu.

× **Cesarzowa Eugenja**, która obecnie bawi w Wiesbadenie pod przybranem nazwiskiem hrabiny Pierrefond, przebywa tam w obecności sześciu osób, między któremi znajdują się wierne eks-cesarzowej na każdym kroku: hr. Bourbaki i szwagrowa jej, pani de Breton. Cesarzowa wstaje o godzinie 6-ej rano, o 7½ już wychodzi na przechadzkę, o 8-ej udaje się do zakładu kąpielowego, gdzie leczy się masażem. Dwa razy jeszcze wśród dnia wyjeżdża na spacer, o 7-ej zaś wieczorem udaje się na spoczynek. Włosy jej zupełnie już pobielały. Nie przyjmuje nikogo. W d. 5-ym maja obchodziła 64-tą rocznicę urodzin. Wszyscy książęta, bawiący w Wiesbadenie, złożyli jej w dniu tym karty, odebrała przytem wielką ilość telegramów, a między innemi od królowej Wiktorji, od cesarzowej Fryderykowej, od księcia Wiktora Napoleona i t. d. Cesarzowa zabawi w Wiesbadenie do początku czerwca.

× **Heca akademików.** Sprawa odroczonych wyborów w akademji francuskiej stała się źródłem popisów wesołego hecarza. List Thureau-Dangin'a, który podaliśmy na wiarę *Figara*, jak się pokazuje, był tylko sprytnem wyprowadzeniem w pole przez jakiegoś figlarza tejże redakcji. Pokazało się, iż listy tego rodzaju odbierały również inne pisma, z podpisami różnych kandydatów, oczywiście podrobionemi. Thureau-Dangin, wyczytawszy w *Figarze* zrzeczenie się swoje raz na zawsze z kandydatury do akademji, pośpieszył ze sprostowaniem, które brzmi: „Panie redaktorze naczelny! Zdziwiony byłem wielce, wyczytawszy w *Figarze* list podpisany mojem nazwiskiem, zawiadamiający was, „że wobec rozstrzelonego głosowania akademji nie mam zamiaru stawiać kandydatury mojej na przyszłych wyborach i nie postawię jej już więcej nigdy.” Staliście się ofiarą podstępu jakiegoś figlarza. Nigdy listu takiego nie pisałem, ani zamiarów nie miałem podobnych.” Pociechą dla *Figara* w wypadku tem jest zapewne, że nietylko jego wyprowadzono w pole. Jednocześnie *Justice* zamieściła zrzeczenie się kandydatury do akademji Henryka Becque'a, a *Petit Journal* Juljusza Barbier.

× **Telefon dla nurków.** Najnowsze zastosowanie telefonu do prac podwodnych zasługuje na zaznaczenie. Porozumiewanie się nurka ze światem zewnętrznym oddawna uznano za rzecz pożądaną, starano się metody przedstawione ułatwić i udoskonalić, a że sygnalizacja elektryczna była niewystarczającą, zwrócono się zatem do użycia telefonu. Od lat sześciu przeszło pracowało w tym kierunku jaknajusilniej wielu elektrotechników, bez należytego jednak powodzenia, próby bowiem nie dały rezultatu. Dopiero przed dwoma miesiącami udało się p. John Staar, urzędnikowi Towarzystwa *l'Unique Telephone* w Paryżu, rozwiązać zawiłe zadanie. Odbyte w ciągu tych dwóch miesięcy próby powiodły się najzupełniej. Aparat do mówienia umieszczony został w kasku nurka wprost ust, aparat zaś przynoszący głos umieszczony w najbliższem sąsiedztwie uszu. Baterja telefonu znajduje się po nad wodą, na brzegu lub też na pokładzie statku, stosownie do miejscowych warunków. Druty łączące, należycie odosobnione (izolowane), prowadzone są wzdłuż przewodu powietrznego. Rozmiary całego aparatu małe, z łatwością umieścić się dają w kaskach tych samych rozmiarów, jakie dotychczas były w użyciu.

× **Kosztowny nabytek.** Antykwarjusz londyński, Quaritsch, zapłacił za egzemplarz „Wesołych kobiet z Windsoru” z r. 1602-go 385 f. st. Z wydawnictwa tego, współczesnego Szekspirowi, o ile wiadomo, istnieją dziś już tylko cztery egzemplarze.

× **Nie udało się.** O ciekawej sztuczce przemytniczej donoszą z Bukaresztu. W miejscowym urzędzie celnym straż przytrzymała w tych dniach karawan, niewłaściwą przejeżdżający drogą w obrębie pasu celnego. Powożący karawanem wraz z towarzyszem, konwojującym go, silny zrazu stawiali opór urzędnikowi, który, podejrzewając podstęp, do trumny chciał zajrzeć. Przy pomocy straży trumnę otwarto i znaleziono w niej, w miejsce nieboszczyka—naczynia ze spirytusem. Sztuka nie udała się.

× **Cenne wykopalisko.** Dr. Humann, prowadzący poszukiwania archeologiczne w Azji Mniejszej, na cenne trafił zabytki. Odkopał on mianowicie w okolicach Smyrny pięć marmurowych lwów, z których każdy waży po 200 centnarów.

× **Jeszcze cyklon.** Z Nowego Jorku donoszą, iż miasto Akron w stanie Ohio zniszczone zostało przez cyklon. Przeszło 100 domów zrównanych z ziemią, setki mocno uszkodzonych. Część miasta na prawym brzegu rzeki Ohio przedstawia widok jednego wielkiego rumowiska. Około 20 ludzi zabitych. Liczba osób rannych bardzo znaczna. Cyklon nawiedził też miejscowości w Pensylwanji: Jawa, Indjana i Kanzas.

WIĘCIORKÓWNA.

OBRAZEK WARSZAWSKI.

Od paru dni dobre niebo zsyła stale ciepło, przechodzące nawet w godzinach południowych w upały.

Na drzewach i trawnikach budzi się życie... Pąki kasztanów pękają, gdzieniegdzie ukazuje się listek młody, a trawniki pokrywają się zielenią. Wśród wiosennych traw kryją się nieśmiało pierwsze pachnące główki fijołków.

Więc o wczesnej porze maleńka Więciorkówna dąży na góry łazienkowskie, het, za szpitalem i parkiem, gdzie na stokach, na zielonym kobiercu, rosną fijołki obficie. Panna Więciorkówna ma lat siedem, bardzo wychudzoną twarzyczkę, spracowane i drobniutkie rączyny. Okryta łachmanem, przypominającym chustkę wełnianą, biegnie żwawo, bo mama Więciorkowa kazała przynieść na południe fijołków, a mama Więciorkowa nie żartuje, oh, nie żartuje...

Dziecko wraca do domu z pękiem kwiatów. Mama Więciorkowa przyjmuje dziecię łaskawie, własną ręką robi dziesięć bukiecików, układa je na wyszczerbionym talerzu, zamyka dziecko na dwa spusty i idzie na róg do Szapsiowej, aby tam w miłem i dobranem towarzystwie zalać robaka.

Zalewanie trwa bardzo długo, aż do zmroku. Zresztą pani Więciorkowa nie ma się po co śpieszyć. Dopiero wieczorem, gdy zapalą latarnie, mała może pójść na miasto z bukietami. Po dniu prowadzenie procederu jest niebezpieczne i pełne przygód. Panowie stójkowi bowiem mają czujne oko, a zauważywszy małą, sprzedającą bukiety, czepiają się matki za wysyłanie dziecka na żebraninę. Tak bowiem bezwzględni ci panowie nazywają bez osłonek proceder pani Więciorkowej.

O zmroku więc pani Więciorkowa powraca do domu. Mała, znużona i wyczerpana głodem, śpi na barłogu. Umiejętnem użyciem pantofla pani Więciorkowa budzi dziecko, daje mu talerz z fijołkami i głosem tak słodkim, jak drapanie żelazem po szkle, mówi:

— Słuchaj, bachorze, jak mi kopiejek nie przyniesiesz, to...

Tu pani Więciorkowa dobywa z kieszeni kawał chleba i ogryzek salcesonu, zwanego popularnie „hyclem”.

— ....to chleb i mięso dam psu, rozumiesz?...

Poczem kładzie chleb na wysokiej półce, i tytułem pieszczoty nadzwyczajnej, umiejętnem użyciem drugiego pantofla wypędza małą za drzwi. Mała wie, że pani Więciorkowa żartować nie lubi, spuszcza się więc jak kula po stromych schodach i, zbierając fałdy łachmana, przypominającego chustkę wełnianą, żwawo drepce w kierunku placu Teatralnego.

Mrok już zapadł zupełny. Setki latarń oświecają plac, ożywiony w tej chwili nadzwyczajnie. Zbliża się godzina rozpoczęcia przedstawień teatralnych, więc setki powozów i dorożek zwożą piękne panie i niemniej pięknych panów pod kolumnadę teatru. Niebieskie i czerwone światełka latarek migocą w pomrokach nocy. Przechodnie śpieszą się, by się nie spóźnić na uwerturę. Mała wie, że w tej chwili wszelkie zabiegi byłyby stracone. Ukryta w kąciku, w załamku kamienicy czeka cierpliwie, aż ruch na placu uspokoi się trochę. Oto ostatnie pojazdy dowożą spóźnionych widzów. Ruch zmniejsza się i ustaje powoli.

Dziecko wychodzi z ukrycia i upatruje kogoś wzbudzającego zaufanie. Z doświadczenia wie, iż kobiety ubrane skromnie i panowie w zrudziałych cylindrach bywają nieczuli na szepty i błagania. Za to panowie, towarzyszący damom ubranym wykwintnie, zwłaszcza damom o żółtych lub czerwonych włosach, spiętych misternie szyldkretowemi szpilkami, bywają wielce hojni. Czasami wezmą bukiecik, czasami nie, ale zawsze czterdziestówka zabrzęczy na talerzu.

Dziecię upatruje i na szczęście znajduje. Naprzeciwko, pod kolumnadą, idzie pan i pani, oboje „wzbudzający zaufanie”. Pani ma piękne żółte włosy, pan monokl w oku, bardzo cienkie, niesłychanie laskowate nogi, ukryte w niepomiernej szerokości inekspritnablach, błyszczący cylinder na głowie. Na domiar z gracją nieporównaną wywija laseczką z gałką z kości słoniowej, na której widnieje olbrzymia korona o niezliczonej ilości pałkach. Pan i pani idą zwolna, nie śpiesząc się wcale, jak przystało na ludzi, mających wiele czasu do stracenia.

Dziewczyna czeka, aż piękne państwo wejdą w przestrzeń placu mniej ludną i oświetloną. Za chwilę są już na jednej z uliczek skweru, gdzie panują względne ciemności. Dziecię wyjmuje z pod chusteczki talerz z fijołkami i puszcza się w pogoń za panem „wzbudzającym zaufanie”.

W tej chwili właśnie pan, pochylony ku pięknej pani o bardzo żółtych włosach, przekonywa ją argumentami nie zwykle wymownemi.

— Ależ to niepodobna—rzecze pani.

— Dlaczego—pyta pan—zaręczam ci, duszko, że towarzystwo będzie bardzo *intimne*. Ja, Fredzio, Lolo, Niuta, ty—ot i wszyscy...

— Ależ, doprawdy, nie wiem czy będę mogła.

— Jeżeli tylko będziesz chciała, będziesz mogła. Zabawimy się wspaniale. No, więc rzecz skończona, jutro, o północy maleńka kolacyjka z konsekwencjami, czy tak?...

Pani o żółtych włosach ma coś odpowiedzieć. Może ma uczynić jakąś uwagę, co do kolacji, czy też konsekwencyj. W tej chwili dziecko dopada, przy-

tula usta do ręki, okrytej maleńką rękawiczką i cicho skomleć zaczyna.

Tak, skomleć. To nie prośba, nie płacz, ale coś odrębnego, co usłyszycie tylko wieczorem na placu Teatralnym od dzieci, sprzedających fijołki. Są tam i nuty płaczu i akcenty prośby i jęki rozpaczliwe.

— Wielmożna pani — mówi dziecko szybko — wielmożna pani! Matka chora, ojciec kaleka, siostra w szpitalu, nic dziś nie jadłam, nic nie jadłam... Bukiecik fijołków, wielmożna pani, jeden tylko bukiecik. Zimno, na lekarstwo nie ma, matka wybije, wielmożna pani, do domu wrócić się boję... Jeden bukiecik.

I znowu przytula usta do ręki pani i drogę zabiega i coraz płaczliwiej prosi. Pani bierze bukiecik i przypina do butonierki.

Dziecko skończyło już z panią. Przebiega więc do pana i czeka. Ale pan, nie odbierając odpowiedzi co do „konsekwencyj", nie czuje się skłonnym do miłosierdzia. Dziecko biegnie wciąż i czeka niecierpliwie.

— Więc cóż?—zapytuje pan.

— Wielmożny panie — rozpoczyna dziecko litanję—wielmożny panie...

Pan zniecierpliwił się do reszty. Gwałtownym ruchem wytrąca dziecku talerz z bukiecikami, rzucając na natręta groźne spojrzenie.

— Wielmożny panie—płacze dziecko, zabiega pani drogę.—Wielmożna pani...

Pan jest zły... Ogląda się wokoło i mówi:

— Jeżeli nie odejdziesz, zawołam policjanta... rozumiesz?

Dziecko rozumie... Wstrzymuje się i cofa w ciemną uliczkę skweru. Pan wywija dalej laseczką, pani wącha bukiecik. Oboje znikają na zakręcie, porozumiewając się ostatecznie o kolację z „konsekwencjami".

Dziecko zostaje same. Przysiada na trawniku, zakrywa dłonią oczy i drży z przerażenia. Talerz rozbity, fijołki porozrzucane i zdeptane. Co to będzie! co to będzie!

Ale nędza zahartowała to małe ciałko, a siedem lat życia u pani Więciorkowej zdążyło otrzaskać dziecię z wypadkami wszelkiego rodzaju. Owija się tedy w łachman, przypominający chustkę wełnianą, i dąży na przedmieście do domu. Może pani Więciorkowa będzie dziś litościwą, jak się to czasami zdarza. Od chwili do chwili jednak dziecię czuje dreszcz nieznośny. Oh, bo pani Więciorkowa ma tak ciężką rękę!

Dziecko przychodzi wreszcie do domu. Cichutko wstępuje na drabiniaste schody, cichutko drzwi otwiera, cichutko wślizguje się do izby. Może pani Więciorkowa będzie litościwą...

A pani Więciorkowa siedzi przy stole w towarzystwie przyjaciela wypróbowanej wierności. Łojowa świeca rzuca na izbę blaski blade dość jednak żywe, aby dziecko dostrzegło na stole flaszkę ratafji, w której pani Więciorkowa szuka wytrwale animuszu. Flaszka jest prawie próżna.

— Tak, tak—kończy pani Więciorkowa—źle jest, panie Jacenty. Bieda! ot co! na flaszkę ratafji biedna wdowa pozwolić sobie nie może. A w dodatku ten bachor, ten darmozjad.... A! jesteś! Dobrze, pójdziesz do Siapsiowej, dawaj kopiejki.

Dziecko stoi przy drzwiach nieme...

— Dawaj kopiejki—powtarza pani Więciorkowa.

Dziecko próbuje się tłumaczyć. Jakiś pan szedł z panią, pani wzięła bukiecik, pan nie zapłacił...

— Nie zapłacił?—Ach ty złodziejko!...

I grad uderzeń spada na dziecko, drżące jak liść osiki. Potem żylasta ręka chwyta małą za ramię i do sieni ciemnej dziecię wyrzuca.

— Precz mi z oczu!—konkluduje pani Więciorkowa, zatrzaskując drzwi z furją taką, iż szyby w oknach brzęczą.

Dziecię przysiada pod progiem i płacze cichutko... Jutro będzie to samo, pojutrze to samo... A z za drzwi zamkniętych dochodzą do sieni przekleństwa pani Więciorkowej, którym wypróbowanej wierności pan Jacenty, skwapliwie wtóruje... *J. R.*

— Dzisiaj, w drugim dniu ciągnienia 4-ej klasy 154-ej loterji klasycznej, główniejsze wygrane padły, jak następuje: nr. 17,967 wygrał rs. 5000 w ochronie w Siedlcach; nr. 707 rs. 4000 u kolekt. Zawiałow w Warszawie; nr. 9077 rs. 600 u kolekt. Sołncew w Warszawie; nr. 9453 rs. 600 u kolektorki Kowalewskiej w Warszawie; nr. 20,672 rs. 600 u kolektorki Dziaszkowskiej w Warszawie; nra: 1958, 4008, 6444, 13,188, 14,989, 15,180, 17,727, 17,871, 20,386 i 23,142 wygrały po rs. 300.

— Na kolonje letnie: G. E. rs. 25.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Aleksander Nikolicz,

radca stanu, cenzor komitetu cenzury, po długiej i ciężkiej chorobie zmarł w d. 12-ym b. m., o godz. 10-ej wieczorem, przeżywszy lat 38. Pozostała w głębokim smutku żona z córką zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające dziś, t. j. d. 14-go maja, o godzinie **12-ej** w południe i o **6-ej** wieczorem, poczem nastąpi przeniesienie zwłok z domu przy ulicy Bielańskiej № 9, m. 50 do cerkwi na ulicę Podwale, następnego dnia, t. j. 15-go maja, po nabożeństwie na wyprowadzenie zwłok z tejże cerkwi o godz. **12-ej** w południe na cmentarz wolski. —1807—

† **Ś. p. BRONISŁAWA Z SZEKELÓW**

SALL,

żona urzędnika drogi żel. nadwiślańskiej,

po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, zasnęła w Bogu dnia 13-go maja r. b., przeżywszy lat 34. Ciężką boleścią dotknięty mąż wraz z trzema małoletniemi synkami zaprasza krewnych, przyjaciół, życzliwych i kolegów na wyprowadzenie zwłok dnia 15 maja, to jest we czwartek, z kościoła Narodzenia Najśw. Marji Panny na Lesznie, o godzinie **4-ej** po południu na cmentarz powązkowski odbyć się mające. 2—676—

† **Za duszę ś. p.**

Bronisława Dobieckiego,

którego pogrzeb nastąpi dnia 16-go maja w Smardzewicach, odbędzie się jednocześnie w Warszawie tegoż dnia, o godzinie **11-ej** zrana w kościele św. Krzyża żałobna wotywa, na którą bratowa zmarłego, zaprasza jego kolegów, przyjaciół i znajomych. Oddzielne zaproszenia rozsyłane nie będą. —1797

† W dniu 16 maja, to jest w piątek, jako w dzień imienin

ś. p. Jana Mieczkowskiego,

odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Anny (pobernardyńskim) na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostała wdowa, syn i córka zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —1798

† W piątek, tj. dnia 16 maja, o godzinie **10-ej** zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele willanowskim, za duszę ś. p.

Wita Hübel,

plenipotenta dóbr willanowskich, zmarłego d. 2 kwietnia r. b., po którym zostały żona z córką i siostra, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. 2—1810—

† W piątek, to jest dnia 16-go maja r. b., jako w dniu imienin

ś. p. JANA KLIMEK,

odbędzie się, o godzinie **10-ej** zrana, nabożeństwo żałobne w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krak.-Przedm., na które pozostałe córki i brat zapraszają krewnych i znajomych. —1792

† Dnia 5/17 maja, to jest w sobotę, jako w drugą bolesną rocznicę śmierci

ś. p. Izabelli z Wrońskich

ANISIMO-JANOWSKIEJ,

żony jenerała, odbędzie się za jej duszę żałobne nabożeństwo w kościele powązkowskim, o godz. **10-ej** rano. 1791

† W dniu 16 maja r. b., tj. w piątek, jako w dzień imienin

ś. p. Jana Nepomucena Leszczyńskiego,

za spokój duszy jego odbędzie się, o godzinie **10-ej** zrana msza święta w kościele Przemienienia Pańskiego przy ul. Miodowej.

† W dniu 16-ym maja r. b., to jest w piątek, jako w dzień imienin ś. p. **Jana Tarnowskiego**, majstra krześlarskiego i obywatela m. Warszawy, w kościele św. Karola Boromeusza, przy ulicy Chłodnej, odbędzie się o godzinie 10-ej zrana nabożeństwo żałobne, na które pozostałe córki oraz zięć zapraszają życzliwych. —1803—

† W piątek, to jest dnia 16-go maja r. b., o godzinie **11-ej** zrana, jako w rocznicę urodzin ś. p. **Jana Leśniowskiego**, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, w kaplicy Pana Jezusa, odbędzie się żałobne nabożeństwo. —1800—

† W piątek, to jest dnia 16-go maja, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. **Jana Bukatego**, na które żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych i przyjaciół. —1804—

† Nabożeństwo żałobne na dzień imienin ś. p. **Zofji z Saliszów Jabłońskiej**, z powodu przypadającego w tym dniu święta, odprawionem będzie w kościele powązkowskim nazajutrz, to jest dnia 16-go maja, w piątek, o godzinie **9-ej i pół** zrana. —1782—

† We czwartek to jest dnia 15-go maja r. b., jako w rocznicę śmierci ś. p. **Tadeusza Zydla**, odbędzie się nabożeństwo żałobne za jego duszę, w kościele św. Karola Boromeusza, o godz. **9-ej** rano, na które pozostały ojciec z rodzeństwem krewnych i znajomych uprzejmie zaprasza. 1802

B. P.

ADOLF D. LANDAU,

kupiec i obywatel m. Częstochowy,

po długiej i ciężkiej chorobie, przeniósł się do wieczności dniu 11-ym maja r. b., przeżywszy lat 62, o czem w smutku pogrążona rodzina zawiadamia krewnych, przyjaciół znajomych. —679—

NADESŁANE.

W dniu jutrzejszym. o godz. 9½ rano, w kościele św. Marcina (po-Augustjańskim) przy ulicy Piwnej, odbędzie się uroczyste nabożeństwo rzeźników, którzy brali udział w ostatniej wystawie.

Z Petersburga.

Petersb. wied. zamieszczają następującą ważną informację:

„Najwyżej zatwierdzona przy ministerjum spraw wewnętrznych komisja senatora Plewe, zajmująca się kwestją upadku cen na produkty rolne, w liczbie najrozmaitszych środków, mających na celu przyjście z pomocą rolnictwu krajowemu, zaprojektowała pomiędzy innemi zorganizowanie kredytu krótkoterminowego za pomocą dyskonta weksli w Banku państwa na ogólnej zasadzie dla tych ziemian, którzy prowadzą gospodarstwo na swój rachunek. Oprócz tego komisja projektowała otworzyć dla takich ziemian rachunek bieżący (*on call*) w Banku państwa po złożeniu świadectw zastawniczych (w Królestwie odpowiednią gwarancję stanowićby mogła hypoteka) i dyskonto sola-weksli na zastaw ruchomości bez deponowania ich wszakże i tylko pod osobistą odpowiedzialnością dłużnika za całość zastawu. Ostatni rodzaj kredytu zamierzono udzielić i włościanom z warunkiem, aby ci urządzili u siebie wspólne obrady, w których mogłyby być deponowane produkty stanowiące zastaw.

„Jak słyszeliśmy — piszą dalej *Petersb. wied.* — rada państwa przy czytaniu projektu senatora Plewe, uznała, że kredyt rolniczy może służyć wybornie do celów zbytu i produkcji, lecz że kwestja jego powinna być postawiona szerzej. Kredyt krótkoterminowy nie będzie dopomagał do uregulowania cen produktów rolniczych, a to właśnie stanowiło główne zadanie prac komisji. Kredyt mający na celu przyprowadzenie do porządku ceny zboża, powinien dać możność rolnikowi obejścia się bez sprzedaży zboża nie tylko w ciągu krótkiego 6-miesięcznego terminu, lecz w ciągu całego perjodu, dopóki utrzymują się ceny nizkie. Wobec tego kwestja kredytu dla ziemian powinna być postawiona w ten sposób, aby ten pozostawał w zależności od stanu rynków w danej chwili i pozostawiał możność ziemianinowi prolongowania pożyczek aż do czasu ustalenia się cen zboża.

„Wobec tego projekt komisji senatora Plewe zwrócony został ministerjum spraw wewnętrznych do przerobienia i uzupełnienia."

Mosk. wied., mówiąc o świeżo zawotowanych uzbrojeniach w Niemczech, piszą:

„W Rosji i Francji nie zdarzyło się nic takiego, coby wymagało ze strony Niemiec nowego powiększania sił zbrojnych. Wszędzie pragną pokoju, wszyscy wierzą w jego zachowanie i położenie międzynarodowe zmieniło się w tym kierunku do tego stopnia, że przez pewien czas można było na serjo traktować kwestję o zbliżeniu Francji z Niemcami. Jeszcze mniej niebezpieczeństwa grozi Niemcom ze strony Rosji, która ima za oręż tylko w chwili ostatecznej, kiedy nieostrożna ręka dotyka jej najistotniejszych interesów. W Rosji stanowczo nie nastąpiło nic takiego, coby mogło w Niemczech wywołać obawę napaści ze Wschodu. Jakim więc sposobem w motywach do prawa ministerjum może wskazywać na grożące niebezpieczeństwo ze strony Rosji, która jakoby „dzięki olbrzymim swoim środkom finansowym nieustannie powiększa swoją armję"?

W sprawie redaktora i wydawcy gazety *Nowosti* Notowicza, z zarządem banku tulskiego obiedwie strony wniosły apelację. Zarząd banku w skardze apelacyjnej zwraca uwagę na szereg artykułów, wydrukowanych w gazecie *Nowosti* po wyroku i żąda zastosowania do p. Notowicza najwyższej kary, t. j. 8-iu miesięcy więzienia.

Zaprzeczenie.

W *Warszawskim Dniewniku* czytamy: „W gazetach stołecznych od czasu do czasu ukazują się rozmaite pogłoski i wiadomości, dotyczące szczególnie dla naszego kraju interesujących spraw i przedmiotów. Któż bo np. nie interesuje się kwestją wybudowania w Warszawie soboru? I oto już po kilka

razy donoszono w dziennikach petersburskich, że sprawa ta tak jest bliską urzeczywistnienia, iż asygnowano nawet sumy, ustanowione przez Najświętszy Synod na budowę soboru prawosławnego w Warszawie. Reporterskie te wiadomości różniły się wreszcie co do wysokości asygnowanej sumy: zrazu podawano, że Najświętszy Synod asygnował na ten cel z własnych funduszów 600,000, a później, że 700,000, przyczem reszta funduszu, potrzebnego na wzniesienie wspaniałej świątyni, zostanie zebrana drogą dobrowolnych ofiar. Ajencja telegraficzna tak się zainteresowała kwestją, że treść tych notatek dzienników nadesłała nawet do Warszawy niektórym pismom perjodycznym. Prawda, że sprawa budowy soboru prawosławnego w Warszawie zyskała silną podstawę, ale do ścisłego wskazania źródła sum potrzebnych do budowy, a tembardziej do ich asygnowania, jeszcze nie przyszło. Drugie doniesienie gazet stołecznych tak dalece zwróciło na siebie uwagę, że zakomunikowano je nawet za granicę w drodze telegraficznej. *Nowoje Wremia* (nr. 5067 z d. 9-go kwietnia) donosi, jakoby nawet przedstawiony został projekt wydzielenia osobnej gubernji chełmskiej, złożonej z niektórych powiatów gubernij siedleckiej i lubelskiej, przyczem Chełm miałby zostać miastem gubernjalnem. Dodano do tego jeszcze, że biskup prawosławny, dotychczasowy wikarjusz eparchji warszawskiej, mieszkający na teraz jakoby w Lublinie, miał się przenieść do Chełma, gdzie jakoby utworzyć się ma samoistna katedra biskupia. Tymczasem wiadomo, że przewielebny, noszący wprawdzie tytuł biskupa lubelskiego mieszka w Chełmie (i nigdy nie mieszkał w Lublinie) od czasu wskrzeszenia tej starodawnej katedry, po przyłączeniu napowrót unitów. Ten błąd notatki reporterskiej sam już powinien był służyć za dowód, że źródła jej bynajmniej nie można uważać za pewne. Nie myślimy tu bynajmniej wchodzić w roztrząsanie kwestji potrzeby i pożytku utworzenia gubernji chełmskiej i wydzielenia ludności russkiej w osobną jednostkę administracyjną, ze składu kraju tutejszego. Ale niepodobna nie zwrócić uwagi na wrażenie, wywołane tą, bądźcobądź pozbawioną podstawy, notatką. Prasa zagraniczna była zawiadomiona o tym wypadku telegraficznie, nawet *Journal de St. Pétersbourg*, powołując się na korespondencję z Chełma do *Moskowskich wiedomosti* (nr. 106 z 19-go kwietnia) wziął się do wyjaśnienia, jakie znaczenie mogłoby mieć utworzenie gubernji chełmskiej, mając, jak się zdaje, na względzie swoich zagranicznych czytelników. W samym Chełmie przypisali taką wagę temu doniesieniu *Nowego wremeni*, jak gdyby ona pochodziła z urzędowego źródła, a niektórzy przezorni gospodarze przedsięwzięli odpowiednie środki i zaczęli tworzyć różne plany, z powodu zamienienia Chełma na miasto gubernjalne. W samej rzeczy zaś, wszystkie te wiadomości są pozbawione podstawy i są tylko powtórzeniem rozmaitych starych myśli i krążących pogłosek..."

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 14-go maja. (*Tel. Aj. półn.*) — *Dień* donosi, że rada słowiańskiego Towarzystwa dobroczynności postanowiła powierzyć bliższy nadzór nad wydawnictwem *Słowianskich izwiestij* komisji, złożonej z ośmiu osób, a w tej liczbie pp.: Wasilczykowowi, Kiriejewowi i protojerejowi Lebiedjewowi. Gazeta dodaje, iż jest rzeczą niewątpliwą, iż hr. Ignatjew weźmie teraz jeszcze goręcej do serca losy zreorganizowanego dziennika.

Wiedeń 14-go maja. (*Tel. pryw. K. W.*) — Ustawa o indemnizacji galicyjskiej stanie na porządku dziennym dzisiejszego wieczornego posiedzenia izby deputowanych. Zapisało się *pro* i *contra* kilkudziesięciu mówców, rzeczywiście będzie mówiło nie więcej jak dziesięciu. Wszystkie kluby mobilizują, gdyż wielu posłów brakowało w Wiedniu.

Wiedeń 14-go maja. (*Tel. pr. K. W.*) — Sejm czeski dla zatwierdzenia ugody zwołany został na d. 19-ty b. m.

Wiedeń 14-go maja. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Król Milan przybył tu wczoraj wieczorem i zamieszkał w hotelu Sachera. Poselstwo serbskie oczekiwało go na dworcu i towarzyszło mu do hotelu.

Wiedeń 14-go maja. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Ministerjum toczy rokowania z profesorem Bobrzyńskim o objęcie świeżo kreowanej posady wiceprezydenta krajowej rady szkolnej w Galicji. Prof. Bobrzyński żąda rękojmi większej samoistności, na co rząd dotąd się nie zgodził. Gdyby układy z nim nie przyszły do skutku, posada rzeczona ofiarowaną będzie albo dr. Rittnerowi, byłemu profesorowi prawa kanonicznego na wszechnicy lwowskiej, a obecnie radcy ministerjalnemu, albo Zygmuntowi dr. Samolewiczowi, inspektorowi krajowemu.

Wiedeń 14-go maja. (*Tel. pryw. K. War.*)— *Wiener Ztg.* publikuje nominację dra Maksa Burghardta na dyrektora Burgtheatru. Naczelnym reżyserem pozostanie i nadal Sonnenthal.

Wiedeń 14-go maja. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Rekonwalescencja prezydenta Smolki robi ciągle postępy.

Praga czeska 14-go maja. (*Tel. pr. K. W.*)— Cesarz przyjął protektorat nad przyszłoroczną wystawą czeską.

Berlin 14-go maja. (*Tel. pr. Kurj. W.*) — Wczorajsza mowa Crispiego doznała tu jaknajlepszego przyjęcia.

Berlin 14-go maja. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Rada związkowa została zawiadomioną przez urząd kanclerski, że zarówno Niemcy, jak Szwajcarja okazują skłonność do zawarcia nowej umowy o osiedlaniu. Umowa ta będzie w ogólności podobna do upływającej.

Berlin 14-go maja. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Komisja kolonizacyjna kupiła majątek Waliszewo za 80,000 marek.

Berlin 14-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Entuzjastyczne przyjęcie, jakiego strzelcy francuscy doznają w Rzymie, i mowy, wygłaszane z tego powodu przez reprezentantów obu stron, obudziły tutaj wrażenie, jakoby we Włoszech dokonywała się istotnie powolna ale stopniowa reakcja przeciw przymierzu z Niemcami, które zrujnowało finanse włoskie.

Rzym 14-go maja. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Według *exposé*, złożonego w izbie deputowanych przez kanclerza skarbu, Giolittiego, rząd postanowił wykreślić celem oszczędności z budżetu wojny 10 milj. lirów, z budżetu marynarki 5 milj., z budżetu spraw wewnętrznych 2 milj., z budżetu robót publicznych 5,270,000, z budżetu wreszcie ministerjum finansów 34,000 lirów. Minister robót publicznych przedstawi izbie dwa projekta, z których jeden spowoduje dalsze zaoszczędzenie 2½ milj., drugi zmniejszy roczną emisję obligacyj kolejowych do 65 milj., przez co zaoszczędzi się rocznie 1,700,000 lirów bez szkody dla rozwoju gospodarstwa kolejowego. Ponieważ niedobór zapowiedziany na r. 1891-szy wynosił 35 milj., skutkiem powyższych oszczędności wypadnie pokryć już tylko 9 milj. Rząd zapowiada w tym celu wniesienie projektu, który powiększa o 2 milj. podatek, opłacany przez banki emisyjne; dalej zmniejszony zostanie procent płacony pewnej kategorji banków przez państwo za udzielane zaliczki o 5 milj., reszta (2 milj.) uzyskaną zostanie z podatku giełdowego i z innych drobniejszych opłat. Jeżeli izba przyjmie te projekta, równowaga w budżecie przywróconą zostanie faktycznie już z d. 1-ym lipca r. b.

Rzym 14-go maja. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — W Avigliana proch bezdymny zapalił odlewnię kul, która spłonęła do szczętu. Siedmnaście osób zginęło, wiele jest rannych.

Rzym 14 go maja. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Na wczorajszem posiedzeniu izby deputowanych Crispi, odpierając zarzuty przeciwników, zapewniał, że przymierze potrójne ma wyłącznie na celu utrzymanie i obronę pokoju. Włochy nie mogą być izolowane. Nasze uzbrojenia mają na oku tylko naszą nie cudzą obronę. Na wschodzie Włochy bronią wspólnie z innemi sprzymierzonemi i zaprzyjaźnionemi mocarstwami zasad samorządu i niezawisłości. W Afryce należy „kolonję erytrejską" zorganizować; rozszerzać jej dalej nie potrzeba.

Konstantynopol 14-go maja. (*Tel. pr. Kur. W.*)—Od czasu zniesienia stanu oblężenia na wyspie Krecie zgłasza się wielu wychodźców kreteńskich do konsulatu tureckiego w Atenach z prośbą o pozwolenie powrotu.

Sofja 14-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Panicę i jego towarzyszów będą bronili oficerowie, mianowani przez sąd wojenny.

Sofja 14-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Synod kościoła bułgarskiego zwołany został na d. 18-ty b. m.

Berlin 14-go maja. (*Tel. pr. Kurj. War.*)—
Ruble w gotówce **230 00** (wczoraj 230.50)
Ruble na dostawę **229 50** (wczoraj 230.50)

GIEŁDA.

Warszawa, 14-go maja.

Berlin jednogłośnie obiecywał nam dziś płacić za ruble 230.50, co odpowiada kursowi 43.37½ bez kosztów, a otrzymane nadto depesze stwierdzały mocne usposobienie giełdy tamtejszej. Petersburg cenił Londyn po rs. 8.78 z odbiorem natychmiastowym i po rs. 8.79 na sierpień r. b., oba kursa w zaofiarowaniu. U nas podążały dziś kursa w kierunku zwyżkowym z powodu nader ograniczonej liczby oddawców i dość chętnego pokupu waluty. Różnice pomiędzy początkowym kursem Berlina wpłatowego 43.40 (równia 230.40 m. bez kosztów) i końcowym 43.50 (t. j. 229.90 m. za 100 rs.) tworzyły dziś 10 kop., a przy porównaniu wczorajszego końcowego kursu 17½ kop. na korzyść Berlina. W dostawach robiono dziś niewiele. Sprzedano dostawy z odbiorem codziennym według woli nabywcy do końca sierpnia r. b. po 43.60, żądano zaś za dostawy na koniec b. m. i na koniec czerwca r. b. 43.52½.

W walutach obcych ruch średni. **Berlinem** krótkim obracano po 43.40, 43.42½, 43.45, 43.47½ i 43.50, przeważnie jednak po 43.45 i 43.47½, żądając 43.70. Długi Gdańsk oddawano po 43.32½ i 43.35, a inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe po 43.27½. **Londyn** długi kupowano po 8.80½ i 8.81, przy zaofiarowaniu po 8.84½ przekazów długoterminowych i po 8.83 krótkich, za które płacono 8.79. **Paryż** krótki chciano zbyć po 35.45, nabywano zaś po 35.22½ i 35.25. **Wiedeń** krótki ofiarowano po 75.40, bez nabywców.

W papierach obroty średnie, przy tendencji względnie słabej. Żądano za listy likwidacyjne 90.25 i 89.25, według wielkości odcinków, a otrzymano 89.85 i 89.95 za kilka tysięcy rubli w sztukach po rs. 1000 i w pięciosetkach, oraz 89 i 89.05 za kilka tysięcy w drobnych odcinkac.. Pożyczki wschodniej II em. po 100.30, przy zaofiarowaniu nominalnem po 100.65, bez względu na emisję. Nową pożyczkę 4% chciano zbyć po 87.15, bez nabywców.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 95.35 I ser. i po 94.40 II, III, IV i 94.30 V ser., a umieszczono kupiono kilkanaście tysięcy II-ej i III ser. po 94.20, oraz kilkadziesiąt tysięcy V-ej ser. po 94, 94.05 i 94.10. Listy zastawne m. Warszawy ofiarowano po 99.25 I-ej ser., 97.75 II ser., 96.25 III ser., 94.10 IV ser. i 94.05 V s.; wzięto kilkanaście tysięcy V-ej ser. po 93.85. Listy zastawne m. Łodzi w żądaniu po 96.50, 93.25, 93 i 92.50, stosownie do serji, oddano kilka tysięcy IV-ej po 92.15 i 92.25. Obligacje kanalizacyjne m. Warszawy można było kupować po 91.

Ulokowano dziś kilka tysięcy akcyj kolei warszawsko-bydgoskiej w sztukach mieszanych po 89.50 i 89.35, przy żądaniu po 90, oraz kilkanaście akcyj warszawskiego banku dyskontowego po 293.

Zapłacono za rs. 1.41 5/16 za kilka tysięcy kuponów celnych, 43.55 za kilka tysięcy marek w gotówce i 75.45 za guldeny w gotówce.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne. *W. O.*

Okowita. Wiadro 8.23⁴, garniec rs. 2.68. Dowozy wystarczające, usposobienie słabe. Cena warsz. Tow. ocz. i sprz. spir. 10.37.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego dnia 14-go maja. Pomimo bardzo ograniczonych dowozów, usposobienie targu jest coraz słabsze. W dniu dzisiejszym pszenicy wystawiono na sprzedaż tylko 300 korcy, wyborowe gatunki osiągały 6.32½, za białą płacono 6.10. Żyta dostarczono 50 korcy, gatunek dobry średni sprzedawano po 4.72. 50 korcy wystawionego na sprzedaż jęczmienia nie znalazły nabywcy. Owsa 100 korcy, sprzedawano na detal po cenach niezmienionych, stosownie do gatunku po 3.10 do 3.30.

Cukier. Biuro przedstawicieli fabrykantów cukru w Kijowie telegrafuje pod dniem 12-ym maja r. b. o następujących sprzedażach mączki cukrowej krystalicznej na tamtejszym rynku cukrowym. Speknlant sprzedał Zajcewowi 12,000 pudów z odbiorem na stacji Trostianiec Podolski na maj-czerwiec po rs. 4.50; Skomoroszki fabryce Koriukowka 15,000 pudów z odbiorem na stacji Winnica na maj po rs. 4.60, z zapłatą w czerwcu i sierpniu; spekulant Zajcewowi 10,200 pudów z odbiooem na stacji Kryżopol na maj-czerwiec po rs. 4.50; spekulant spekulantowi 1,200 pudów z odbiorem na stacji Demczyn na maj po rs. 4.55; Zajcew Chriakowowi z przyszłej produkcji 30,000 pudów z odbiorem na staji Moskwa na październik-styczeń po rs. 4.70.

Skóry nie podniosły się dotychczas w cenie i pozostają wciąż na niskim poziomie, na jaki zeszły przed paru tygodniami. Dowóz bydła niezmiennie jednakowo znaczny, a stosunkowo tanie ceny towaru zagranicznego, obniżają cenę towaru krajowego. Notowano skóry wołowe w sztukach po rs. 7 do 14, na wagę zaś tak samo jak dotychczas po 10¼, 11½, 12½ 13 i 14 kop. względnie do wagi całej sztuki. Skóry oczyszczone o 1 kop. drożej na funcie. Skórki cielęce również tanie. Warszawskie od rs. 1.75 za parę i wyżej. Prowincjonalne zupełnie dodre i suche po rs. 1.60 za pud. Skóry końskie rs. 3.50 do 5 za sztukę.

Na Schronienie Nauczycielek

dane będzie

w nadchodzący piątek,

dnia 16-go b. m.

w Dolinie Szwajcarskiej

Przedstawienie amatorskie

Bilety po 1 rs. 50 kop. nabywać można w redakcjach ***Kurjera Warszawskiego, Słowa*** i w składzie nut Gebethnera. 678r

---

Warszawski Oddział Cesarskiego Towarzystwa

racjonalnego polowania

zawiadamia, iż w czwartek, dnia 3 (15) maja r. b., o godz. 1-ej z południa, odbędzie się na polu Mokotowskiem strzelanie do gołębi (tir aux pigeons) przy współudziale dra ***Carvera.*** 1809

— Do apteki w m. powiatowem ***potrzebny jest uczeń początkujący*** chrześcijanin. Wiadomość bliższa w kantorze ***Kurjera Warszawskiego.*** 1812

— Dr med. ***Ruppert*** przez cały sezon kąpielowy ordynuje w Ciechocinku. 1801

„OAZA"

Letni Salon Gastronomiczny

przy Handlu Win, Delikatesów i Towarów Kolonjalnych

Ant. Stępkowskiego

Wierzbowa 9, 631r

1603 **RABKA W GALICJI.**

Zakład zdrojowy kąpielowy, najsilniejsza solanka jodo-bromowa przytem kąpiele zimne, urządzone na pobliskiej rzece. Okolica otoczona górami i lasami. Zakład posiada 300 pokoi gościnnych, salę do zgromadzeń z czytelnią czasopism. Lekarz zdrojowy dr Głuchowski, apteka, poczta, telegraf, restauracje dwie z kawiarnią i cukiernią, stała muzyka, sklep z towarami, omnibus dojeżdża do stacji kolei transwersalnej o 10 minut jazdy od zakładu oddalonej. Pora zdrojowa od 1 czerwca do 30 września. Wskazania: skrofuły we wszystkich postaciach i stopniach, wypociny pozapalne, reumatyzmy, następstwa chorób kiłowych i choroby niewieście. Bliższych objaśnień na zapytania listowne udziela zarząd zakładu.

Najtaniej załatwia kompletne pogrzeby, przewożenie, ekshumację i ***balsamowanie*** zwłok, sprzedaje Trumny i Żałoby. ***Posiada*** największy wybór ***Wieńców metalowych***, od rs. ***1.*** Zakład pogrzebowy ***W. Świejkowskiego, Senatorska nr 32.*** (654R

NOWE-MIASTO

nad Pilicą

Zakład Przyrodoleczniczy w zimie i w lecie otwarty. Ścisły internat, racjonalna hydroterapja, wszelkie kąpiele i wody mineralne, elektryczność, massaż, gimnastyka, Skuteczne leczenie szczególniej w chorobach: nerwowych, żołądka i kiszek, płuc, macicy, skóry, błednicy, otyłości, bezpłodności, w skrofułach, merkurjalizmie, osłabieniach chłopców i dziewcząt itp. 539r

---

Zakład Naukowy Żeński

Izabelli Smolikowskiej

Marszałkowska nr 122.

Podaje do wiadomości Szanownych Rodziców i Opiekunów, że zapis uczennic przychodnich i pensjonarek na rok szkolny 1890/91, rozpocznie się od dnia 15 kwietnia b. r. Egzamina wstępne przedwakacyjne mogą być składane każdego dnia do 20-go czerwca. 479r

---

Rada Zarządzająca

Towarzystwa

drogi żelaznej

Warszawsko-Wiedeńskiej

ma zaszczyt podać do wiadomości pp. akcjonarjuszów, że w dniu 26 maja (7 czerwca) r. b., o godzinie 11 rano, w gmachu resursy Kupieckiej w Warszawie, odbędzie się XXXII zwyczajne zgromadzenie ogólne akcjonarjuszów drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej.

Zgromadzeniu temu przedstawione zostaną do rozpoznania następujące przedmioty:

1) Raport rady o wynikach uchwały nadzwyczajnego zgromadzenia ogólnego akcjonarjuszów drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej odbytego w dniu 19 marca (3 kwietnia) 1890 r.

2) Sprawozdanie za rok 1889.

3) Sprawozdanie komisji rewizyjnej o bilansie 1889 r.

4) Ustanowienie dywidendy za rok 1889.

5) Etat na rok 1890.

6) Postanowienie względem etatu na rok 1891.

7) Uzupełnienia §§ 28 i 30ustawy Towarzystwa co do zapewnienia akcjonarjuszom prawa deponowania jako tytuł do udziału w zgromadzeniach ogólnych świadectw instytucyj rządowych i osób urzędujących, zamiast akcyj rzeczywistych.

8) Kwestja prowadzenia ksiąg i rachunkowości Towarzystwa drogi żelaznej warszawsko-bydgoskiej według starego stylu.

9) Wynagrodzenie inspektora dróg żelaznych za udział w posiedzeniach rady, oraz inspektorów okręgowych za uczestniczenie w komisjach rewizyjnych.

10) Powiększenie funduszu asygnowanego na najem lokalów podoficerom żandarmskim na st. Warszawa i Sosnowice.

11) Wsparcie stałe w wysokości rs. 158 rocznie na utrzymanie szkoły elementarnej we wsi Mijaczew.

12) Wyznaczenie pensyj dożywotnich.

13) Wybór członków rady na miejsce ustępujących.

14) Wybór członków komisji rewizyjnej.

Punkt VII i VIII niniejszego porządku dziennego pociągają za sobą zmianę w dwóch artykułach ustawy; na mocy więc art. 27 tejże ustawy dla ważności powziąć się mających uchwał, na zgromadzeniu tem winno być obecnych, przynajmniej 30 akcjonarjuszów, posiadających łącznie najmniej połowę wszystkich wypuszczonych akcyj.

Akcjonarjusz, zamierzający uczestniczyć w rzeczonem zgromadzeniu, winien złożyć najpóźniej dnia 16 (28) maja r. b., do godziny 2 po południu akcje właściwe lub pożytkowe w liczbie najmniej sztuk 40-tu w kasie głównej Towarzystwa w Warszawie lub też w jednym z niżej wymienionych domów bankierskich, a mianowicie:

w St.-Petersburgu, w filji warszawskiego banku Handlowego, lub w domu bankierskim G. Sterky i Syn;

w Berlinie, w dyrekcji „Towarzystwa Dyskontowego", lub w banku kredytowym Środkowych Niemiec;

w Wrocławiu, w kasie Zjednoczenia bankowego szląskiego;

w Frankfurcie nad Menem w domu bankierskim M. A. de Rotszyld i Synowie i w domu bankierskim I. I. Weiller Synowie:

w Dreznie, w banku drezdeńskim;

w Amsterdamie, w domu bankierskim: Lippmann, Rosenthal et Comp. i w domu bank. Westendorp et Comp.;

w Brukselli, w domu bankierskim: Balser et Comp. lub u pp. J. Mathieu i Synowie 38 rue Royale;

w Londynie, w domu bankierskim: N. M. Rotschild and sons i w „Deutsche Bank".

w Krakowie, w banku Galicyjskim dla handlu i przemysłu;

w Paryżu, w towarzystwie „Crédit Lyonnais".

Za tytuł do uczestniczenia na ogólnem zgromadzeniu służą także, w myśl § 30 ustawy Towarzystwa, poświadczenia warszawskiej filji Banku Państwa na złożone tamże akcje, byle skład ich nastąpił w terminie do deponowania akcyj powyżej oznaczonym.

Akcje złożone być winny przy załączeniu specyfikacyj numerów, spisanej w dwóch jednobrzmiących egzemplarzach i podpisanej.

Nr I specyfikacji po poświadczeniu przez kasę główną lub dom bankierski, zwrócony będzie składającemu akcje, jako dowód dokonania depozytu, Nr II pozostanie przy akcjach.

Zwrot depozytu nastąpi po odbytem zgromadzeniu jedynie za złożeniem specyfikacji numerem I oznaczonej, obejmującej pokwitowanie z przyjęcia depozytu.

Odpowiednio do § 26 ustawy, akcjonarjusz może prawo uczestnictwa na zgromadzeniu ogólnem przelać na innego akcjonarjusza, udział w temże zebraniu biorącego, za udzieleniem prywatnego pełnomocnictwa.

Warszawa d. 23 kwietnia (5 maja) 1890 r. 646t

ZARZĄD

Drogi żelaznej Nadwiślańskiej

podaje do wiadomości, że na czas letni r. b. wprowadzone zostaną następujące zmiany w obowiązującym rozkładzie jazdy, a mianowicie:

od dnia 6 (18) maja r. b.

między Warszawą i Kowlem i na drodze Obwodowej

1) Pociąg osobowy, wychodzący z Warszawy w stronę Kowla o godzinie 8 wieczór, wychodzić będzie o 3 godziny 15 minut później, tj. o godzinie 11 minut 15 wieczór i pociąg ten 5 (17) maja będzie już wysłany z Warszawy Nadwiślańskiej według nowego rozkładu jazdy, tj. o godzinie 11 minut 15 wieczorem.

2) Na drodze Obwodowej zaczną kursować pociągi osobowe Nr. 7 i Nr. 10.

Pociąg Nr. 7 wychodzić będzie ze stacji Praga Terespolska o godzinie 8 minut 12 wieczór, przybywać do Warszawy W. W. o godzinie 8 minut 55 wieczorem.

Pociąg Nr. 10 wychodzić będzie z Warszawy W. W. o godzinie 7 minut 15 rano, przybywać do stacji Praga Terespolska o godzinie 7 minut 54 rano.

3) Od tejże daty będą kursowały pociągi towarowe z wagonami osobowemi, a mianowicie:

a) między Warszawą i Otwockiem:

Pociąg ten wychodzić będzie z Warszawy o godzinie 7 minut 15 wieczorem, przybywać do Otwocka o godzinie 8 minut 50 wieczorem.

b) między Iwangrodem i Lublinem

wychodzić będzie z Iwangrodu o godzinie 11 minut 28 rano, przybywać do Lublina o godzinie 3 minut 26 po południu; w odwrotnym kierunku wychodzić będzie z Lublina o godzinie 2 minut 10 po południu—przybywać do Iwangrodu o godzinie 6 minut 8 wieczorem. Pociągi te będą się łączyły z pociągami osobowemi, kursującemi obecnie między Warszawą i Iwangrodem, tj. osobowym, wychodzącym z Warszawy o godzinie 7 minut 45 rano i osobowym, przychodzącym do Warszawy o godzinie 10 minut 2 wieczorem.

c) między Lublinem i Chełmem

wychodzić będzie z Lublina o godzinie 9 minut 20 rano, przybywać do Chełma o godzinie 2 minut 32 po południu; w odwrotnym kierunku wychodzić będzie z Chełma o godzinie 2 minut 53 po południu, przybywać do Lublina o godzinie 6 minut 49 wieczór.

Od dnia 20 maja (1 czerwca) r. b.

między Warszawą i Mławą:

1) Pociąg pocztowy, wychodzący z Warszawy w stronę Mławy o godzinie 6 wieczorem, wychodzić będzie o 45 minut później, tj. o godzinie 6 minut 45 wieczorem.

2) Pociąg pocztowy, przychodzący do Warszawy o godzinie 11 minut 18 rano, przychodzić będzie o 7 minut później, tj. o godzinie 11 minut 25 rano.

3) Pociąg osobowy, wychodzący z Warszawy do Mławy o godzinie 9 rano, wychodzić będzie o 1 godzinę później, tj. o godzinie 10 rano.

4) Pociąg osobowy, przychodzący do Warszawy o godzinie 8 minut 22 wieczorem, przychodzić będzie o 10 minut wcześniej, tj. o godzinie 8 minut 12 wieczorem.

Oprócz powyższych, poczynając od d. 6 (18) maja r. b. zaczną kursować codziennie pociągi osobowe Nr. 13 i Nr. 14 między Warszawą i Nowo-Georgiewskiem, przyczem pociąg osobowy Nr. 13 wychodzić będzie z Warszawy Nadwiślańskiej o godzinie 4 minut 15 po południu, a pociąg osobowy Nr. 14 przybywać do Warszawy Nadwiślańskiej o godzinie 9 minut 21 rano, jak również w każdą niedzielę i święto podług nowego kalendarza między Nowo Georgiewskiem—Warszawą Nadwiślańską będzie kursował pociąg osobowy Nr. 16 i przybywać będzie do Warszawy Nadwiślańskiej o godzinie 10 minut 45 wieczorem.

Oprócz wymienionych pociągów czas wyjścia z Warszawy i przybycia do tejże stacji wszystkich innych pociągów osobowych żadnej zmianie nie ulega.

Na odnodze Iwangrodzko Łukowskiej pociągi pocztowe Nr. 11 i 12 pozostają bez zmiany.

Pociągi pocztowe i osobowe linji głównej i odnogi

Iwangrodzko-Łukowskiej pozostają w bezpośredniej komunikacji z pociągami drogi Marjenburgo-Mławskiej, dróg Południowo-Zachodnich, drogi Iwangrodzko-Dąbrowskiej, Warszawsko-Terespolskiej i Brzesko-Chełmskiej.

Czas przyjścia i odejścia pociągów oznaczony podług południka Warszawskiego. 672

KOMITET
Kasy Pożyczkowej Przemysłowców Warszawskich

podaje niniejszem do wiadomości uczestników kasy, że w spełnieniu obowiązującej ustawy i postanowienia zebrania ogólnego reprezentantów, składanie głosów do urny wyborczej na wybrać się mających 16 reprezentantów kasy, dopełniać się będzie w lokalu kasy przy ulicy Włodzimierskiej pod nr 17, poczynając od dnia 17 maja do dnia 23 maja r. b. włącznie, od godz. 10-ej rano do 2-ej po południu, poczem o godz. 7-ej wieczorem tegoż dnia nastąpi otwarcie urny wyborczej i obliczenie głosów wobec delegowanych reprezentantów. 668r

Kąpiele błotne w Sakach w Krymie
LECZNICA ZIEMSKA.

Sezon kuracyjny rozpoczyna się dnia 1 (13) czerwca i trwa stosownie do stanu pogody aż do 15 (27) sierpnia i dalej. Droga do miejscowości Saki prowadzi: koleją żelazną do Symferopola a ztąd wiorst 44 końmi; lub też morzem do Eupatorji i z tego miasta również końmi wiorst 19. Zakład leczniczy powyżej wymieniony posiada: Hotel z kursalem i 80 pokojami, z bufetem, kuchnią i całkowitem urządzeniem; oddziały (męzki i kobiecy) dla używania kąpieli błotnych z wannami marmurowemi i osobnemi pokojami dla wypocenia się; biura: pocztowe i telegraficzne, powozy, bibljotekę, bilard, fortepian. Personel medyczny składa się z lekarza starszego, lekarza młodszego, lekarza-kobiety, felczera i felczerki.

Kąpiele błotne w Sakach przedewszystkiem ***leczą skutecznie*** następujące choroby: reumatyzm, syfilis, cierpienia kości i stawów, cierpienia peryferyczne systemu nerwowego, chroniczny stan zapalenia organów brzusznych i choroby właściwe kobietom, skrofuły, pedogrę i inne; kąpiele powyżej wymienione szczególnie są pożyteczne w cierpieniach chronicznych kości.

Używanie kąpieli błotnych w Sakach jest ***szkodliwem:*** przy niezupełnie skompensowanych wadach sercowych, w suchotach, w chorobach wewnętrznych (anewryzm i inne) we wszelkich krwotokach, w stanie ciężarnym u kobiet, w nadmiernej otyłości, oraz w zadawnionych cierpieniach centrów nerwowych.

Uprasza się przybywających na kurację kąpielową do tutejszej miejscowości o zaopatrzenie się w ciepłe ubranie i bieliznę spodnią (konieczną przy silnem wypoceniu się).

Dla powzięcia bliższych informacyj udawać się należy do 1 (13) czerwca r. b. do Taurychiego Zarządu ziemskiego gubernjalnego, zaś od 1 (13) czerwca do kantoru lecznicy (we wsi Saki, w powiecie Eupatoryjskim). 658r

ZARZĄD
Drogi Żelaznej Nadwiślańskiej

Z nadejściem sezonu letniego r. b. wprowadzone zostaną na drodze żelaznej nadwiślańskiej bilety abonamentowe imienne wszystkich trzech klas na przejazd pomiędzy stacją Warszawa-Nadwiślańska i stacjami: Nowo-Georgiewsk, Nowy-Dwór, Jabłonna, Otwock, Pilawa a również półstacjami Wawer i Celestynów i przystankiem Płudy—z ustępstwem 30% od opłaty taryfowej.

Przy sprzedaży i użytkowaniu biletów abonamentowych zachowywany będzie następujący porządek.

1) Bilet abonamentowy imienny składa się z okładki i czterdziestu kuponów; każdy kupon ważny jest na jeden przejazd w jednym z kierunków i ostemplowaniu w kasie przed odjazdem nie po dlega.

2) Bilet abonamentowy ważny jest w ciągu dwumiesięcznego terminu, oznaczonego na okładce biletu.

3) Ustąpienie biletu abonamentowego osobie innej stanowczo jest wzbronione.

4) Pieniądze zapłacone za bilet abonamentowy w żadnym razie zwrócone nie będą.

5) Bilet abonamentowy nie daje prawa na bezpłatny przewóz bagażów.

6) Sprzedaż biletów abonamentowych dokonywać się będzie w zarządzie drogi żelaznej nadwiślańskiej (przy ulicy Mazowieckiej pod nr 22); z podaniami przeto o wydanie takowych zwracać się należy do rzeczonego zarządu, poczynając od dnia 1 (13) maja r. b., od godz. 1—3-ej po południu. 664r

Dyrekcja
dróg żelaznych
warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej

podaje do wiadomości, iż w rozkładzie jazdy obecnie obowiązującym, od d. 6 (18) Maja r. b., zaprowadzone zostaną następujące zmiany, a mianowicie:

1. Pociągi kurjerskie dr. żel. Warszawsko-Bydgoskiej Nr 5, wychodzący z Warszawy o godzinie 3-ej minut 15 po południu i Nr 6, przychodzący do Warszawy o godzinie 2-ej minut 20 po południu, będą się zatrzymywać na przystanku Brwinów.

2. Pociągi osobowe dr. żel. Warszawsko-Wiedeńskiej Nr 3, wychodzący z Warszawy o godzinie 10-ej minut 45 rano i Nr 7, wychodzący z Warszawy o godzinie 5-ej minut 20 po południu, oraz pociąg osobowy dr. żel. Warsz.-Bydgoskiej Nr 10, przychodzący do Warszawy o godzinie 9 minut 40 wieczorem, będą się zatrzymywać na przystanku Włochy.

3. Pociąg osobowy miejscowy dr. ż. Warsz.-Wied. Nr 17, wychodzący z Ząbkowic o godzinie 8-ej min. 49 wieczorem, wychodzić będzie z tejże stacji o 10 minut później i o tyleż minut później przychodzić będzie do Sosnowic.

4. Pomiędzy Aleksandrowem a Ciechocinkiem kursować będą codziennie następujące pociągi osobowo-towarowe:

a) wychodzące z Aleksandrowa.			b) wychodzące z Ciechocinka.		
Nr 31	o g.	6.— rano.	Nr 32	o g.	8.— rano.
Nr 33	„	12.40 po połud.	Nr 34	„	1.45 po połud.
Nr 35	„	1.10 „	Nr 36	„	3.40 „
Nr 37	„	5.— „	Nr 38	„	7.25 wieczor.
Nr 39	„	9.10 wieczor.	Nr 40	„	11.30 w nocy.

i wszystkie zatrzymywać się będą na przystanku Odolion.

Oprócz powyższych żadne inne zmiany w ruchu pociągów osobowych nie zajdą.

Od daty na wstępie powołanej (pierwszy raz w dniu 6 (18) maja r. b.) przed czas miesięcy letnich sprzedawane będą na stacji Warszawa w każdą niedzielę i święto bilety spacerowe, po cenie o 30% zniżonej, wszystkich trzech klas na przejazd do Skierniewic i stacyj pośrednich i z powrotem, pociągami, wychodzącemi z Warszawy o godzinie 6-ej, 7-ej min. 5, 9-ej m. 30 rano i 3 minut 15 po południu.

Powrót za temi biletami do Warszawy może nastąpić tylko tegoż samego dnia i nie innym, jak tylko oddzielnym pociągiem spacerowym, który wychodząc

ze	Skierniewic	o godzinie	9	minut	5.
„	Radziwiłłowa	„	9	„	23.
„	Rudy	„	9	„	45.
„	Grodziska	„	10	„	7.
„	Brwinowa	„	10	„	21.
„	Pruszkowa	„	10	„	36.
„	Włoch	„	10	„	53.

przychodzić będzie do Warszawy o godzinie 11-ej m. 5 wieczorem.

Niezależnie od powyższego przez czas trwania sezonu kąpielowego w Ciechocinku to jest od dnia 1 (13) Maja do 15 (27) Września r. b., w każdą sobotę i wigilję świąt uroczystych sprzedawane będą na stacji Warszawa bilety spacerowe do Ciechocinka i z powrotem (wszystkich trzech klas), po cenie także o 30% zniżonych, wszelako powrót za temi biletami powinien nastąpić przed upływem dni trzech od daty nabycia biletu t. j. nie później jak w poniedziałek lub nazajutrz po święcie. (677r)

OBWIESZCZENIE.
Dyrekcja główna Towarzystwa kredytowego ziemskiego

podaje do powszechnej wiadomości, że dla ułatwienia odbioru należności za listy zastawne w dniach 19 (31) marca i 20 marca (1 kwietnia) r. b. wylosowane, jak niemniej za kupony w I-em półroczu r. b. do wypłaty przypadające, należność za te papiery Towarzystwa, o ile przed dniem 28 maja (9 czerwca) r. b. złożone zostaną do sprawdzenia, wypłacaną będzie od dnia 2 (14) czerwca r. b., to jest przed terminem 10 (22) czerwca t. r., w którym należności o jakich mowa, stają się wymagalnemi.

W tym celu dyrekcja główna przyjmować będzie do wcześniejszego sprawdzenia tak listy zastawne wylosowane, jak i kupony bieżącego półrocza a to za rewersami z księgi sznurowej wydawanemi, aż do włącznie dnia 27 maja (8 czerwca) r. b. codziennie z wyjątkiem świąt, od godziny 10 zrana do 1-ej po południu.

Objaśnia przytem dyrekcja główna, że na zasadzie Najwyżej zatwierdzonych dnia 20 maja 1885 r. przepisów o podatku dochodowym od kapitałów, potrącaną będzie od kuponów opłata na rzecz skarbu w ilości 5%.

Prezes, radca tajny ***O. Tołoczanów***. 572r
P. o. naczelnika kancelarji ***Ignacy Górski.***

OBWIESZCZENIE.
Dyrekcja główna Towarzystwa kredytowego ziemskiego

podaje do powszechnej wiadomości, iż za listy zastawne w dniach 19 (31) marca i 20 marca (1 kwietnia) r. b. wylosowane, oraz za kupony płatne w terminie 10 (22) czerwca r. b., kasa główna dopełnia wcześniejszej wypłaty codziennie z wyjątkiem świąt od godziny 10 zrana do 1-ej po południu z potrąceniem od wylosowanych listów zastawnych procentu za brakujące dni do oznaczonego wyżej terminu płatniczego w stosunku 5% rocznie, zaś od kuponów takiegoż procentu escontowego, oraz opłaty na rzecz skarbu, tytułem podatku dochodowego w ilości 5%.

Prezes, radca tajny ***O. Tołoczanow***. 571r
P. o. naczelnika kancelarji ***Ignacy Górski.***

OGŁOSZENIE
Warszawskiego Kantoru
BANKU PAŃSTWA

Najwyższym Ukazem Imiennym z dnia 9 marca 1890 roku, poleconem zostało ministrowi skarbu: w celu przyjścia z pomocą rozwojowi i ulepszeniu naszych dróg żelaznych, również dla zwrotu skarbowi sum wydanych przez skarb państwa na urządzenia kolejowe, wypuścić porządkiem ustanowionym przez ministra skarbu i na warunkach przez niego zatwierdzonych, ***wewnętrzną konsolidowaną pożyczkę dróg żelaznych*** pierwszej emisji 1890 roku, przynoszącą $4\frac{1}{2}$% rocznie na sumę nominalną 75,000,000 rubli kredytowych w obligacjach ***imiennych i na okaziciela***, wartości następujących: po 100 rubli, 500, 1,000, 5,000 i 10,000 rubli kredytowych.

Do obligacyj tych przywiązany jest, począwszy od dnia 1 maja 1890 r., dochód roczny w stosunku $4\frac{1}{2}$%, wypłacany półrocznie: 1 maja i 1 listopada w Banku Państwa, jego kantorach i oddziałach, w kasach tych miast, gdzie nie ma instytucyj Banku Państwa, również i w innych miejscach, wyznaczonych przez ministra skarbu.

Obligacje te amortyzują się po cenie nominalnej w przeciągu 81 lat, przez losowania każdego 1-go lutego i 1-go sierpnia, począwszy od 1 lutego 1891 r. Spłata kapitału za wylosowane obligacje odbywa się po upływie 3-ch miesięcy po ich wylosowaniu, tj. od 1 maja i od 1 listopada, i od tych terminów ustaje bieg procentu od wylosowanych obligacyj.

Uznaniu ministra skarbu pozostawia się, przy wypuszczeniu pożyczki oznaczyć prawa i przywileje, jakie mają przysługiwać obligacjom tej pożyczki przy przyjmowaniu na kaucje rządowe i przy zabezpieczeniu należności akcyzy.

Na zasadzie tego minister skarbu podał przez senat rządzący do powszechnej wiadomości następujące rozporządzenie:

1) Polecono Bankowi Państwa uskutecznić realizacją wzmiankowanej pożyczki przez sprzedaż obligacyj tejże, począwszy od 1 maja 1890 r., w Banku Państwa w Petersburgu i w instytucjach jego na prowincji, podług uznania Banku.

2) Postanowiono obligacje tej pożyczki przyjmować:

po cenie nominalnej—jako zabezpieczenie prawidłowego wykonania dostaw rządowych i rozłożonej na raty akcyzy od wódki.

i po cenach ustanawionych na każde półrocze przez ministra skarbu z zachowaniem obowiązujących przepisów i publikowanych przez senat rządzący—jako zabezpieczenie: a) zadatków i zaliczeń przy dostawach rządowych, b) rozłożonej na raty akcyzy od nafty i zapałek, c) należności za wydaną na kredyt banderolę od tytoniu, i d) opłaty cła.

3) Wyznaczane na każde półrocze ceny przy przyjmowaniu obligacyj tej pożyczki na zabezpieczenie zadatków i zaliczeń przy dostawach rządowych, nie będą niższe od 85 rubli za (100) sto.

4) Do 1 lipca 1890 roku obligacje te dozwolono przyjmować na zabezpieczenie zadatków i zaliczeń przy dostawach rządowych, rozłożonej na raty akcyzy od nafty i zapałek i należności za wydaną na kredyt banderolę od tytoniu—po dziewięćdziesiąt (90) rubli za sto (100) nominalnych i na zabezpieczenie opłaty celnej—po pięćdziesiąt (50) rubli złotem za sto (100) rubli nominalnych.

W wykonaniu powyższych postanowień, począwszy ***od 1 maja r. b.*** w Banku Państwa w Petersburgu i w kantorach jego w Moskwie, Warszawie, Kijowie, Charkowie, Odessie i Rydze, ***odbywać się będzie sprzedaż 4½% obligacyj*** wewnętrznej konsolidowanej pożyczki dróg żelaznych ***codziennie***, od 11 godziny rano do 3 po południu, ***po cenach jakie oznaczone będą w ogłoszeniach***, wywieszonych w widocznych miejscach przy kasach, sprzedaż uskuteczniających.

Przy kupnie obligacyj, kupujący płaci, oprócz wyznaczonej ceny sprzedażnej i procent od bieżącego kuponu nabywanych obligacyj do daty ich kupna, za potrąceniem z tego procentu należnego podatku skarbowego od dochodów.

W razie ***zażądania***, przy kupnie ***obligacyj imiennych***, nabywcom będą wydawane, do czasu przygotowania obligacyj imiennych, ***kwity imienne*** Banku Państwa bez prawa odstępowania takowych.

4½% obligacje wewnętrznej konsolidowanej pożyczki dróg żelaznych przyjmowane będą w Banku Państwa na zastaw pożyczek i na zabezpieczenie specjalnych rachunków bieżących na zasadach ogólnych i pobierany będzie od takowych pożyczek i rachunków bieżących, do dnia 1 maja 1891 roku, procent w stosunku 4½% rocznie. 669r

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— O. P.
Kto z posad ziemię zdoła poruszyć
Lub przyćmić słońca promienie?
Co zdolne miłość w sercu mem skruszyć
Lub twego czaru osłabić wspomnienie? 1811

— W pierwszej korespondencji wczorajszej, opuszczony został dzień przybycia, mianowicie ***czwartek.*** 1813

TEATR WIELKI.

W Środę, dnia 2 (14) Maja 1890-go r.

PIERWSZY WYSTĘP GOŚCINNY

„LILIPUTÓW."

z nową wystawą, dekoracjami, kostjumami i rekwizytami,

po raz pierwszy

„UCZEŃ CZARNOKSIĘŻNIKA"

(DER ZAUBERLEHRLING).

Wielka féerie ze śpiewkami w 4-ch aktach (9 obrazów)

Roberta Breitenbacha.

Układ, rysunki do dekoracyj, kostjumów i rekwizytów dyrektora Karola Rosenfeld.

Dyrygent orkiestry P: Kapelmeister Schuster.

Maszynerje maszynisty Reisiga.—Nowe dekoracje w akcie pierwszym **„W pracowni fabrykanta automatów."** Weselne Féerie, w akcie ostatnim **Spacerujący Grunewald**, z pracowni p. Franc Komlossy w Wiedniu, dekoracje drugiego, trzeciego i czwartego aktu **„Wspaniała Sala Krezusa."—Wystawa Paryzka w 1889 r., Wieża Eiffla, Na biegunie północnym.—Pałac gier.—Jezioro w Grunenwaldzie**, z pracowni p. Franz. Gruber w Hamburgu.—Kostjumy damskie i fantazyjne z pracowni p. Zofji Klein w Berlinie, kostjumy męzkie p. Piepera kostiumera Teatru Królewskiego (Schauspielhaus).—Rekwizyta od Vercha et Flothowa w Charlottenburgu.

W I-m akcie Święto Automatów.

1. Ruchy Automatów: Bebés błękitne i różowe, Poliszynele, Koty białe i czarne, Nimfy z lasu nad Szprewą, Żołnierze, Bociany, Dzieci w pieluchach.
2. Pochód młodej pary do kościoła, Kwiaciarki, Dziewczęta z wieńcami.—Grupa zamykająca orszak.

W III-m akcie Królestwo gier.

Pochód gier: Domino, Puff, Karty, Kręgle, Billard, Szachy, Chorążowie.

3. Złe duchy złota.—Koncert na muzykalnych worach pieniędzy, wykonany przez Liliputów.—Deszcz złoty.—Grupa zamykająca orszak.

Początek o godzinie 8-ej. 878R

MĄKA PSZENNA

z Młyna Parowo-Walcowego

VERLOOP & GODDARD,

egzystującego w Elizawetgradzie, od roku 1873-go,

znajduje się w składzie Ajentury warszawskiej i sprzedaje się tamże hurtownie i detalicznie.

Zamówienia na bezpośrednią dostawę z Elisawetgradu na wszystkie miejsca przyjmuje **z wszelkiemi możliwemi udogodnieniami.** 605

Ajentura na Królestwo Polskie i gubernje Zachodnie

M. GOLDBERG, Warszawa, Nalewki 37.

DOLINA SZWAJCARSKA.

Cyrk Ciniselli.

Pomny życzliwego przyjęcia, jakiego ja i familja moja mieliśmy zaszczyt doznać w mieście tutejszem podczas poprzedniej naszej bytności, ośmielam się zawiadomić Szan. Publiczność m. Warszawy, że ***w Sobotę d. 5 (17) Maja r. b.***, daję ***1-sze wielkie*** przedstawienie w letnim cyrku w Dolinie Szwajcarskiej, urządzonej z największym komfortem i elegancją—z towarzystwem specjalnie dla Warszawy zorganizowanem, a składającem się z pierwszorzędnych artystów i artystek, licznego Corps-de-baletu i bogatej stajni. Przedstawienia składać się będą z wyższej szkoły jazdy, oryginalnej tresury koni z wolnej ręki, gimnastyki, baletu i pantomin z bogatą wystawą.

Największem zadaniem mojem będzie wzbogacić zamierzony cykl przedstawień pierwszorzędnemi tegoczesnemi siłami artystycznemi, aby w zupełności zadowolić oczekiwania Sz. Publiczności, mając nadzieję, iż Takowa raczy życzliwie poprzeć usiłowania moje licznem i częstem zwiedzaniem przedstawień cyrkowych.

865r Z należnym szacunkiem

Ernesto Ciniselli, Dyrektor.

Wiedeń—„Hôtel Metropole"—Wiedeń.

Wien, Ringstrasse Franz-Josefs-Quai, Wien. 725r.

Wielki pierwszorzędny Hotel.

800 pokojów i salonów (od 1 złr. wzwyż), Winda osobowa, Czytelnia wszelkich dzienników a także „Kurjera Warszawskiego". Wspaniały dziedziniec oszklony. Kąpiele Dunajowe i biuro telegrafów w hotelu. Stacja tramwajów przed hotelem; omnibus hotelowy na dworcach kolejowych.—Przy dłuższym pobycie w Hotelu, **zniżone ceny.**—Dyrektor, **L. Speiser.**

WODY MINERALNE NATURALNE

Centralny Skład przy Aptece

Sukc. K. LILPOPA i E. TREUTLERA,

ulica Nowy-Świat Nr 60, (obok Ordynackiej),

poleca się ze świeżo otrzymanemi tegorocznemi wodami mineralnemi. Sprowadza je wprost od zarządów źródłowych i w miarę potrzeby ciągle nowemi zapasami uzupełnia.

Wraz z wodami nadchodzą produkty źródłowe, jako to: **SOLE, PASTYLKI, MYDŁA, ŁUGI, SZLAMY** i inne.

Broszurki nadsyłane ze źródeł, oraz przewodnik dla leczących się wodami mineralnemi i cennik, dołączają się bezpłatnie.

Dostarcza do wszystkich stacyj kolei żelaznych na zaliczenia (per Nachnahme) możliwie szybko bez doliczania kosztów odwózki i ekspedycji.

Do przygotowania serwatki apteka wyrabia **PASTYLKI**, za pomocą których najłatwiej otrzymuje się dobra serwatka. 800R

WINO zawierające PEPTON

CHAPOTEAUT

Aptekarza w Paryżu.

Pepton jest substancyą wytworzoną przez strawienie mięsa wołowego za pośrednictwem pepsyny, jakoby przez działanie samego żołądka. Tym sposobem karmi się chorych, ozdrowieńców i osoby cierpiące na *anemią, osłabione w skutek chronicznego niedostatecznego i mozolnego trawienia, mające wstręt do pokarmów dotknięte gorączką, diabetem, suchotami, dysenteryą, chorych na raka, wątrobę i żołądek.*

Składy w Paryżu, 8, ulica Vivienne i we wszystkich aptekach.

Kąpiele solankowe obfitujące w brom i jod.

GOCZAŁKOWICE pod Plessą

na Górnym Szląsku.

Punkt zwrotny dr. żel. Wrocław-Dzieditz. Otwarcie w dniu 15 Maja.

Kąpiele w wannach i parowe, dusze, inhalacje, massaż i elektroterapja.

624R

Wszelkie gatunki wód mineralnych świeżego czerpania. Żętyca. Stacja pocztowa, telegraficzna i telefoniczna na miejscu. 2 razy dziennie koncert wyuczonej kapeli, składającej się z 14-tu osób. Korzystne wycieczki do pobliskich Beskidów i w Tatry łatwe do wykonania. Również w prześliczne okolice Plessy, do parku książęcego, do bażantarni i do zamku myśliwskiego Promnitz. O 10 minut drogi od kąpieli znajduje się austrjacka winiarnia i o 35 minut drogi koleją austrjackie miasto pograniczne Bielitz-Biała ze znanym lasem cygańskim. W zeszłym roku postawiony dom mieszkalny z 14-ma urządzonemi pokojami odpowiada najwybredniejszym wymaganiom.

Lekarze kąpielowi: **Fizyk powiatowy, Tajny radca zdrowia dr Babel i lekarz sztabowy dr. Kratzert.** Ceny mieszkań zniżone na początku i w końcu sezonu. Zamówienia na mieszkania przyjmuje i udziela informacyj

Zarząd kąpielowy.

Przedsiębiorstwo Asfaltowe, Fabryka Asfaltu, Tektury dachowej ogniotrwałej i Wyrobów betonowych.

J. PAUL,

Warszawa. 4, Bielańska 4.—Telefonu № 178,

poleca się z robotami **asfaltowemi i dekarskiemi.**

Asfalt gotowy rozwożonym jest na miejsce robót, specjalnemi wozami.

Na składzie **Tektura dachowa ogniotrwała** (papa), w kilku gatunkach, **po cenach bardzo nizkich, każda rola 40 łokci □.**

Tektura izolacyjna dubeltowa, z zawartością wewnątrz massy asfaltowej, najpraktyczniejsza na mury fundamentowe, gdyż murujący sam sobie układa.

Asfalt Mastix i izolacyjny, lak asfaltowy, smoły, listwy trójkątne i t. p. 818R

Roboty wykonywa się z najdogodniejszemi dla klijentów warunkami.

Nr 4. Bielańska Nr 4.—Telefonu Nr 178.

GŁÓWNY SKŁAD

Jarosławskiego Płótna

pod firmą

Moskiewski Magazyn,

Bielańska № 7, Hotel Krakowski.

Otrzymuje codziennie świeże transporty **Jarosławskiego Płótna** na koszule i prześcieradła różnej szerokości.

Obrusy, Serwetki białe i kolorowe.

Garnitury na 6, 12, 18 i 24 osób.

Ręczniki płócienne, kąpielowe i kuchenne.

Chustki do nosa płócienne, batystowe i jedwabne.

Madapolam, Szyrtyng, Kreas, Kanifas, Demikaton, Pika, Wiktorja i Nansuk, na negliże damskie.

Drelichy na materace i rolety, różnej szerokości.

Dreliszek, Demikaton, Czyczunucza płócienne, czartowska skóra, na mundury wojskowe.

Kołdry watowe, wełniane, atłasowe i pikowe.

Męzka i damska gotowa bielizna z madapolamu i jarosławskiego płótna, oraz przyjmują się zamówienia na wszelkiego rodzaju bieliznę.

Cenniki na żądanie franco i gratis. 715R

W spadku po ś. p. **Antonim Hałdzińskim,** zmarłym w Zborzycach dnia 28 Stycznia 1886 r., ustanowił c. k. Sąd krajowy w Krakowie, podpisanego kuratorem niewiadomych z nawiska i miejsca pobytu spadkobierców ś. p. Edwardy z Hałdzińskich Łapińskiej, oraz Antoniny Rybkiewiczowej, która przed laty 20 wyjechać miała w gub. Zachodnią. Ponieważ termin celem wykazania praw do powyższego spadku edyktami zakreślony, wkrótce minie, przeto wzywam osoby interesowane, by się bezzwłocznie do mnie zgłosiły.

Dr. Ludwik Szalay, Adwokat krajowy, 862r w Krakowie, ul. Grodzka 40.

Letnie Mieszkanie.

W dobrach Chodów, 6 wiorst od miasta Siedlec (szosa), na całe lato obszerny dwór złożony z kilkunastu pokojów, z całkowitem umeblowaniem i wszelkiemi wygodami, lodownią, piwnicami i t. d. Rzeka Liwiec płynie przez ogród, doskonała kąpiel, położenie zdrowe, las sosnowy niedaleko od dworu. Wiadomość na miejscu lub w Kancelarji na Powązkach w Obozie 70 rezerwowego Batal-ljonu. 651

Główny Skład Zakładów Żyrardowskich

w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście Nr 55,

POLECA:

PŁÓTNA BIELONE WYBOROWE

z najlepszej przędzy i przez najwprawniejszych tkaczy wyrabiane,

Z ZUPEŁNĄ GWARANCJĄ TRWAŁOŚCI,

na bieliznę damską, męzką i pościelową.

PŁÓTNA PRZEŚCIERADŁOWE

na materace i pod kołdry, w wszelkich szerokościach i gatunkach.

Płótna surowe—Kreasy niebielone, Płócienka na wsypy, Drylichy na materace i rolety.

STOŁOWĄ BIELIZNĘ czysto lnianą,

Garnitury z 6, 12, 18 i 24 Serwetami, Obrusy pojedyńcze, Serwety do herbaty i Serwetki desserowe białe, kolorowe i fantazyjne, Ręczniki, Ścierki.

BIELIZNĘ GOTOWĄ DAMSKĄ i MĘZKĄ,

dokładne kopje ostatnich modeli paryzkich.

KOMPLETNE WYPRAWY NA RÓŻNE CENY.

Hafty, Koronki, Trimingi, Madapolamy, Chiffony, Barchany, Batysty, Piki, Perkale, Victoria-Lawn i t. p., na negliże.

Zarządzający Składem Żyrardowskim **L. BUŁAKOWSKI.**

MAGASIN FRANÇAIS,

róg Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Trębackiej (Stara Poczta), **poleca** Szanownej Publiczności wielki wybór

Ubiorów męzkich i dziecinnych na sezon wiosenny i letni.

po cenach nizkich stałych. 790R

WILD AMERICA.

Na **polu Mokotowskiem**

ostatnie dni, o godz. 5-ej po południu, dawane jest

Największe widowisko w świecie,

przedstawiające:

Życie w pustyniach Ameryki.
Dr. **W. F. CARVER**, pierwszy strzelec w świecie.
Cow-Boys (pasterze).—Dzicy Indjanie.—Dzikie konie.—Dzikie byki, dyliżanse, i t. p.

20 kop. Wejście 20 kop.

Krzesła: po rs. 1 kop. 60, rs. 1 kop. 10, i 80 kop., miejsca siedzące kop. 45, nabywać można w Hotelu Europejskim i w kasach przy wejściu.—Dzieci do lat 12 płacą wejście 10 kop

621 Dyrektor **F. C. Whitney.**

W CIECHOCINKU

w domu W-go W. Janickiego (willa Bagatela), **wprost głównej spacerowej galerji,** otworzoną będzie od 25 Maja b. r.

KSIĘGARNIA WARSZAWSKA,

wraz

z Czytelnią Nowości

w 4-ch językach.

Księgarnia i Czytelnia zaopatrzone w najcelniejsze i najpoczytniejsze nowości, starać się będą usilnie o wypełnianie wszelkich zleceń szanownej inteligencji i o uprzyjemnienie jej sezonu kuracyjnego.

Dla stałej klijenteli. znajdować się będzie przy czytelni książek, ***bezpłatna*** czytelnia pism codziennych i tygodniowych.

W urządzonym przy Księgarni specjalnym składzie materjałów piśmiennych i galanterji, ***zaopatrzyć się będzie można*** we wszelkie niezbędne drobiazgi, ***po cenach Warszawskich.***

Szczególnej uwadze poleca się: gry i zabawy towarzyskie, zabawki dla dzieci, nowe ***Album Ciechocinka*** artystycznie wykonane i wiele innych przedmiotów z widokami tej **miejscowości.**

Katalogi i cenniki w druku. 854r



Dwa Złote Medale 1890-go r.

Największa i jedyna w Warszawie specjalna Szkoła kroju i szycia Sukien Okryć damskich i dziecinnych, oraz bielizny, Nowo-Senatorska № 2.

KSAWEREGO GŁODZIŃSKIEGO,

nagrodzonego na Wystawie Rzemieślniczej r. b., **medalem złotym**, w dziale wyrobów krawieckich za gruntowną naukę kroju, za opracowanie najpraktyczniejszych podręczników do tej nauki i za staranne wykończenie fasonów przez uczennice, oraz **drugim medalem złotym** w dziale pedagogicznym za praktyczny kierunek szkół kroju (w Warszawie, Petersburgu, Moskwie, Kijowie, Odessie i Lwowie), w których ukończyło naukę do **9,000** osób i zdobyło sobie pewny byt, gdyż uczennice K. Głodzińskiego poszukiwane są bardzo na krojczynie do magazynów, jakoteż na nauczycielki do szkół rządowych i prywatnych.

Do obecnej chwili **K. Głodziński** opracował **20 wydań** różnych podręczników do nauki kroju sukien i bielizny w jęz. polskim, russkim i niemieckim. Takiem uznaniem i tak szerokiem rozpowszechnieniem, jakiemi się cieszą podręczniki i szkoły K. Głodzińskiego w kraju i zagranicą, nie może poszczycić się u nas żadna inna metoda.

Na naukę przyjmuje K. Głodziński **każdodziennie**, po ukończeniu której wydaje **świadectwa**, legalizowane przez Urząd Starszych Zgromadzenia Krawieckiego.

Uczennicom swoim K. G. udziela kroju na sposób francuzki — bezpłatnie.

UWAGA. Tylko co wyszedł z druku nowy podręcznik (nagr. **medalem złotym** r. b., opracowany przez K. Głodzińskiego, w jęz. polskim **wyd. 14-te**, który prócz nowoopracowanych wzorów do krajania sukien i okryć damskich i dziecinnych, zawiera jeszcze wzory do krajania **trykotów**. Wykład zaś tak przystępny i wyczerpujący, że nawet same panie wyuczają się kroju z zastosowaniem do każdej figury i mody. Podług tej metody można rysować formy **od ręki** albo **za pomocą linijki** ułatwiającej naukę rysunku.

Cena metody sukien w jęz. polskim i russkim **rs. 3 kop. 50**; metody bielizny **rs. 3**, linijki krojowej **rs. 1 kop. 50.** 526

MAGENTA

najlepsze parafinowane zapałki, polecają **„Zakłady Przemysłowe Mszczonów."** Nabywać można we wszystkich znaczniejszych składach i dystrybucjach w Warszawie i na prowincji. Obstalunki z prowincji należy adresować wprost do fabryki (poczta Mszczonów).—Cenniki na żądanie.—W Warszawie hurtowo jako też i detalicznie, nabywać można u pp.: **A. Nowakowski, Bielańska 3 i J. Glücksohn, skórzanna 2 (za Żelazną Bramą).** 493

Nauka i wychowanie.

Adres pierwszorzędnego biura nauczycielskiego Załęski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 18r

Buchalterja dla samouków" Gustawa „Chwata, nauczyciela buchalterji (Niecała 4), w księgarniach. 13431

Biuro prof. de Préchamps, Długa 25. Francuzki, polki, niemki do umieszczenia. 10706

Gabinet czytelniczy Lichtańskich. Czytanie na miejscu. Miesięcznie 20, jednorazowo dowolnie. 12891

Konwersacja zbiorowa francuzka, niemiecka rs. 2 miesięcznie. Angielska. Miodowa 3, oficyna 25. 10766

Młoda konwersatorka języka francuzkiego, wykształcona, muzykalna, życzy wyjechać na wieś na lato, za pokój, wygody, wynagrodzenie. Oferty: poste-restante „Travail." 13729

Nauczycielka wyższa posiadająca język francuzki z dobrą konwersacją, niemiecki wykładowo, nauki klasyczne, dobrą muzykę, rysunki i malarstwo, poszukuje miejsca stałego w kraju lub cesarstwie, albo wyjazdu na wakacje. Nowogrodzka 17, mieszkania 16, od 10-tej do 1-ej. 14111

Nauczycielka z konwersacją francuzką i niemiecką poszukuje lekcyj. Przygotowuje do gimnazjum. Oferty w kantorze Kurjera pod „Nauka." 13965

Nauczycielka posiadająca patent konserwatorjum, pragnie za całkowite utrzymanie na wsi udzielać codziennie lekcyj muzyki lub też szuka pomieszczenia z utrzymaniem przy rodzinie za odpowiednią dopłatą. Szczegóły: ul. Wielka 45, m. 14. 13589

Wzamian za niemiecki poszukuje lekcyj russkiego języka Kur. Warsz. C. 26. 14014

Na wyjazd pragnie kondycyj student uniwersytetu. Ulica Szpitalna 12, mieszkania № 16. 13704

Niemki: bony, guwernantki, nauczycielki żądają umieszczeń. Krakowskie-Przedmieście 7. Dąbrowska. 14076

Oficer H. Kunicki przygotowuje do egzaminów na uzyskanie praw wolnowstępujących i do korpusu kadetów. Krucza 12. 12530

Poszukuje się na wieś do porządnej rodziny, chłopczyka do lat 8-u, dla wspólnego przygotowania do gimnazjum. Odpowiedni dozór i wygody zapewnione. Zgłaszać się można na Żórawią № 3, mieszkania 24, między 2-ą a 4-ą po południu. 14190

Potrzebna nauczycielka chrześcjanka do muzyki salonowej i klasycznej. Muranów № 16, m. 11, od 2—4. 14148

Poszukuje się guwernantki francuzki lub niemki, w średnim wieku, z muzyką, na wyjazd na wieś na letnie miesiące. Zgłaszać się można na ulicę Jasną № 2, od godz. 12—3-ej, stróż wskaże. 13813

Szkoła prywatna męzka O. Friedberga, Twarda 18. Zapis uczniów codziennie. 13720

Student petersburskiego instytutu technologicznego, posiadający znajomość matematyki, języków: russkiego i niemieckiego, poszukuje kondycyj na wieś, zaraz lub od czerwca. Wiadomość: Wilcza 27, m. 11. 13381

Uczeń klasy 8-ej chce wyjechać na wieś, dla przygotowania ucznia do szkół. Ul. Zielna № 13—5. 14176

Posady i prace.

Angielka życzy sobie miejsca jako dama do towarzystwa w mieście lub na wsi. Nowy-Świat № 15, mieszk. 7. 13897

Bona francuzka, świeżo przybyła z Paryża, z szyciem, jest do umieszczenia. Zgoda 6, mieszkania 8. 12944

Bona niemka z dobremi świadectwami potrzebna. Próżna 8, m. 1, g. 9—11-ej. 14220

Człowiek inteligentny, pedagog, znający rachunkowość i korespondencję, władający językami polskim, russkim, niemieckim, angielskim i nieco francuskim, szuka odpowiedniego zajęcia. Referencje poważne. Oferty przyjmują Rajchman i Frendler, Senatorska 26, pod W. L. 1338r

Ciechocinek. Na pierwszy sezon do tegoż osoba lat średnich, wdowa, z wiarogodnemi świadectwami, z konwersacją francuską i niemiecką, poszukuje miejsca do towarzystwa lub zaopiekowania się dziećmi starszemi. Warunki przystępne. Oferty składać: Nowy-Świat № 27, m. 16, dla pani E. K. 14193

Człowiek energiczny, z odpowiedniemi kwalifikacjami, pragnie przyjąć zarząd domu za mieszkanie. Adresy w Kurjerze Warsz. lit. A. S. 25. 14128

Do zakładu introligatorskiego potrzebni chłopcy dobrej konduity. Ulica Aleksandrja 17. 14147

Do sklepu galanteryjnego potrzebny jest uczeń w wieku lat 15, katolik. Wiadomość: Kubalski, Senatorska 12, b. pałac Blanka, tylko od 8 do 9-ej rano. 13976

Francuzka mała potrzebna jest na letnie miesiące do konwersacji z małą 10-letnią panienką. Wiadomość: Nowy-Świat № 16, mieszk. 27. 14218

Felczer z dobremi świadectwami życzy wyjechać do wód z chorym panem. Oferty Kurjer Warsz. P. 14157

Dobry i zdolny modelator znajdzie korzystne zajęcie u O. Plaeschkego w Łodzi. 14126

Francuz mówiący po russku, znający niemiecki, angielski, buchalterję i korespondencję handlową, szuka zatrudnienia. Adres zostawić: Krakowskie-Przedmieście 56. 14106

Kiper specjalista poleca się do obrabiania i ściągania wszelkich gatunków win tu i na prowincji. Freta 29, mieszk. 3. 13792

Młody człowiek, urzędnik etatowy, żonaty, mając czas wolny codziennie od rana do 7-ej wieczór, poszukuje zajęcia w kantorze komisowo-handlowo-ekspedycyjnym. Oferty proszę składać w Kurjerze Warszawskim „A. B. B. M." 14104

Młode, dystyngowane małżeństwo pragnie wyjechać na lato na wieś; wysoka znajomość muzyki, śpiewu (metoda Lamperti), malarstwa i języków. Oferty sub „Orion" kantor Kurjera. 13750

Młoda wdowa z francuskim, muzyką, poszukuje zaraz miejsca na wyjazd za skromne wynagrodzenie. Nowy-Świat 31, m. 5. 14150

Młoda osoba poszukuje miejsca za gospodynię, obeznana z krawiecczyzną; tamże są meble do sprzedania. Mokotowska № 57, mieszkania 23. 13920

Młoda osoba, która ukończyła pensję, znająca języki: russki, francuski i niemiecki oraz muzykę, pragnie się umieścić do towarzystwa lub do dzieci. Chłodna 32, m. 24. 13916

Młoda panienka, z wyższem wykształceniem, poszukuje miejsca do dzieci lub wyręczenia pani. Wiadomość: Aleja Jerozolimska № 25, m. 20. 13779

Niemka z dobremi świadectwami poszukuje miejsca do zarządu domu lub do dzieci. Chłodna 46, miesz. 25. 14180

Na leinie miesiące. **Osoba młoda, znająca** języki francuski, niemiecki i muzykę, poszukuje miejsca do towarzystwa lub innego zajęcia. Jeżeli niewielka praca, to przyjmie takową bez żadnego wynagrodzenia. Adresy proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod imieniem „Antonina". 14134

Niania potrzebna jest łagodnego usposobienia, przyzwoita, w średnim wieku, do pielęgnowania 3-kwartałowej dziewczynki i dozorowania starszej. Wymaga się wiarogodnych świadectw. Jasna № domu 4, mieszk. 4, do 9-ej rano. 14223

Niemka (freblówka) poszukuje miejsca. Oferty w kantorze tegoż pisma pod literami J. W. 14182

Osoba obznajmiona praktycznie ze sprzedażą handlową, znająca język niemiecki, poszukuje miejsca kasjerki lub do sprzedaży. Wiadomość: Jerozolimska № 25, m. 23. 13562

Osoba inteligentna, posiadająca języki, muzykę, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Oferty w administracji Kurjera Warsz. „Halina." 14129

Osoba w średnim wieku, inteligentna, z dobrej rodziny, z muzyką, poszukuje miejsca do towarzystwa panienki lub starszej osoby; tamże jest maszyna Singera nowa tanio do sprzedania. Złota 8, m. 8, od 10—6-ej. 14188

Osoba młoda, posiadająca dobre świadectwa, poszukuje zajęcia do gospodarstwa. Bielańska № 21, u p. Cieślińskiej. 14189

Osoba w sile wieku, obznajmiona z pielęgnowaniem chorych, poszukuje zajęcia. Ul. Graniczna № 4, m. 8. 14204

Potrzebny na wieś pisarz pojedyńczy, znający rolnictwo, skromnych wymagań. Świadectwa wymagane. Oferty: Kurjer Warsz. „Maj". 14051

Potrzebny jest zaraz uczeń z dwuklasowem świadectwem do felczera. Ulica Chłodna № 25. 13716

Potrzebny praktykant do gospodarstwa rolnego od 1-go lipca; dla posiadającego patent szkoły rolniczej pierwszeństwo. Wiadomość: Włodzimierska 16, m. 7. 13721

Potrzebna jest bona niemka rodowita, umiejąca krawiecczyznę. Mokotowska № 60, mieszkania 3. 13643

Potrzebny uczeń do zakładu mechaniczno-blacharskiego. Wiadomość w kantorze powozów, Nowy-Świat № 9. 13650

Potrzebne są podręczne do fabryki kwiatów M. Fitkał, Freta № 32. 13673

Potrzebne zdolne maszynistki. Ulica Nowolipki № 16, m. 7. 13933

Potrzebne zaraz panny zdolne do staników i upinania spódnic, oraz do nauki. Ciepła 19, mieszkania 6. 13912

Panny do krawiecczyzny potrzebne. Zimna № 3, mieszk. 31. 13730

Przyjmują się panny do nauki szycia rękawiczek jedwabnych. Robota stała i korzystna. Tamże potrzebne są szpularki. Wiadomość: Muranowska 26. 13353

Potrzebna osoba do zarządu domu, z muzyką i językiem francuzkim. Wiadomość: Bagatela № 8, mieszk. 1. 1378r

Panny do staników są zaraz potrzebne. Ul. Elektoralna 10, mieszk. 8. 14019

Potrzebny zaraz pomocnik jeometry z własnemi narzędziami, na wyjazd, samodzielnie pracujący. Wiadomość we czwartek 15 maja od 9—1-ej po poł. Złota 43, m. 20. 14014

Potrzebuję panny, niemki, do pilnowania dzieci. Ulica Nowolipki № 61, m. 14. 13790

Potrzebna panna kompletnie uzdolniona do kroju sukien oraz panny do krawiecczyzny. Ul. Mostowa № 18, Witwicka. 14109

Potrzebna jest zaraz panna do krawiecczyzny. Ulica Sosnowa № 6, mieszk. № 5. 14110

Potrzebne są panny zdolne staniczarki oraz podręczne. Pracownia „Wandy", ulica Złota № 1. 14098

Potrzebne maszynistki i podręczne do bielizny. Grzybowska 27, m. 11. 14107

Potrzebne podręczne spódniczarki. Marszałkowska 109, m. 4. 14115

Potrzebne są zaraz do fabryki gorsetów „Marie", Niecała № 1, zdolne szwaczki, panny do wykończania gorsetów i dziewczynki do nauki; tamże potrzebna jest zaraz uzdolniona sklepowa. 14114

Panny do magazynu Pauliny Szubert, Marszałkowska 147, potrzebne zdolne staniczarki, podręczne i spódniczarki. Panny. 14117

Potrzebna bona do nauki dzieci. Smocza 17, m. 2. 14118

Pragnę z powodu zupełnej samotności na świecie dostać miejsce do towarzystwa samotnej kobiety i wyręczenia jej lub dosoełych panien. Jestem wdową lat średnich, inteligentna, bez żadnych wymagań, prócz serca i ciepła rodzinnego. Wynagrodzenie poczytuję za rzecz ostatnią. Adres: Grodzisk st. dr. ż. w.-w. poste-restante pod lit. R. A. G. S. 14125

Potrzebna bona niemka, świadectwa wymagalne. Marszałkowska 80, m. 1. 14124

Potrzebna jest panna podręczna do szycia krawiecczyzny. Długa № 26, m. 5. 14123

Panna zdatna do staników potrzebna jest zaraz, wynagrodzenie dobre. Chmielna 23, mieszk. 13. 14135

Panny potrzebne podręczne i do nauki do krawiecczyzny. Chłodna № 6, m. № 5. 14209

Potrzebna jest panna zdatna do krawiecczyzny zaraz. Zielna № 4, mieszk. 12. 14211

Potrzebne panny podręczne i do nauki. Pawia 32, m. 15. 14165

Panny zdolne i do nauki do krawiecczyzny damskiej potrzebne zaraz. Chmielna № 29, mieszkania № 6. 14167

Potrzebne są panny do kwiatów i uzdolnione do dziecinnych ubranek. Adres: Plac Krasińskich № 2, Heitler. 14168

Potrzebny na wieś zaraz lub od 1-go lipca rządca-ekonom, kawaler, z dobremi wiarogodnemi świadectwami. Zgłaszać się przez Błonie, majątek Rohale. 14169

Potrzebny jest uczeń do fabryki nożowniczej, około lat 14. Wiadomość u W. Balukiewicza, ul. Bielańska, hotel Paryski. 14171

Potrzebne zaraz panny do haftu, do pracowni Innocenty, Marszałkowska 119. 14177

Potrzebny zaraz felczer bez stopnia do fryzjera. Marszałkowska 112. 14183

Potrzebne dwie panny do szycia. Zgoda № 5—21. 14191

Potrzebne podręczne do krawiecczyzny i zdolna maszynistka do bielizny zaraz. Ulica Żórawia № 1, m. 12. 14203

Potrzebny jest technik obznajmiony z prowadzeniem krochmalni kartoflanej parowej. Zgłaszać się piśmiennie: Szczuczyn (łomż. gub.) M. Obiedziński. 14205

Potrzebna bieliźniarka zupełnie uzdolniona do męzkiej, damskiej i dziecinnej. Nowy-Świat 33—10. 14206

Potrzebne zaraz panny podręczne i do nauki do pracowni sukien Sotomskiej. Wąska Freta № 31, m. 3. 1406r

Panny kompletnie uzdolnione do spódnic i do wycinania potrzebne są do magazynu M. Vogonis, Trębacka 7. 1401r

Potrzebne panny do sukien. Widok № 1, m. 1. 1393r

Panny uzdolnione, podręczne i maszynistki, potrzebne są zaraz do bielizny damskiej i do drobiazgów. Zgoda № 6, mieszk. 2. 1396r

Potrzebny palacz do fabryki. Marszałkowska № 13. 14151

Potrzebna panna uzdolniona w krawiecczyznie. Wiadomość: Śliska 12, m. 27. 14138

Potrzebna panna podręczna do sukien damskich i uczennice. Świętojerska 16, mieszkania 33. 14133

Rubli 100 przeznacza się za wyrobienie posady rządowej lub prywatnej człowiekowi młodemu, z kaucją do 9,000 rs. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. L. D. N. 890. 14186

Rubli 400 kaucji za zajęcie kasjerki lub sklepowej. Oboźna № 8, m. 9, od 11—3-ej. 13769

Rządcy domu w środku miasta poszukuję posady, w razie potrzeby mogę złożyć kaucję rs. 1,000 i więcej. Wiadomość: Trębacka № 11, u rządcy domu. 13731

Rządca agronom ze świadectwami i rekomendacją oraz pieniężną kaucją rs. 4,000, znajdzie odpowiednie miejsce. Zgłaszać się ul. Wilcza № 24, 1-sze piętro, mieszk. № 3. 10790

Sklepowa z kaucją do sprzedaży pieczywa potrzebna jest zaraz. Wiadomość: Nowy-Świat № 8, w piekarni, od g. 10—12-ej. 14161

Szwajcarka poszukuje miejsca. Wiadomość ul. Długa № 5, mieszk. 21. 1398r

Uczeń do apteki potrzebny zaraz. Wiadomość w aptece w Zakroczymiu, gub. płocka lub też na Hożej № 16, m. 1, u studenta S. D. Pierwszeństwo mają nieco już obeznani. 14136

Uczeń potrzebny do cukierni. Ul. Rymarska № 14. 14155

Wdowa w średnim wieku, bezdzietna, poszukuje miejsca gospodyni tu lub na wieś u osoby pojedyńczej. Oferty w Kurjerze „Gospodyni A." 14202

Z kaucją rs. 1,000 poszukuję zarządu domu za mieszkanie. Oferty do Kurjera pod wyrazem „Antoni." 14153

Zaraz potrzebna osoba młoda na wieś do gospodarstwa, niemka lub polka, do osoby pojedyńczej. Widok № 21, m. 20, od godziny 5—7-ej. 14179

Za dozór chcę dostać mieszkanie, posiadam dobre świadectwa. Wiadomość: Królewska № 43, w sklepie pieczywa. 14192

Zaraz potrzebne zdolne staniczarki. Złota 44, m. 13. 14197

Za życie i pensję poszukuje się przychodniej bony freblówki. Nalewki 39, mieszk. 4, u doktora. 1395r

Kupno i sprzedaż.

Asortyment koronek z prawdziwych lnianych nici, przysłanych w komis z Rosji, od kop. 30 za 12 łokci, desenie ładne. Mazowiecka № 10. 13689

Artykuły i wszelkie wyroby pościelowe, pierze, puch, łóżka żelazne, wózki dziecinne oraz kolebki w znakomitym doborze poleca S. Wrotnowski, Czysta 2. Wielka wystawa za kratą. 13016

Adres: Widok 3. Kupuję i sprzedaję garderobę damską mało używaną. 1356r

Brylantowe kolczyki za rs. 200 do sprzedania. Wiadomość w kiosku przy ratuszu. 13991

Berberysowy syrop flaszka duża rubla, pół butelki 60 kop., sprzedaje fabryka wód mineralnych Karpińskiego; można go także dostać w sklepach z wodami mineralnemi Miodowa № 3, Plac Teatralny № 18, Nowy-Świat № 53.—W. Karpiński. 14100

Bilard nowego systemu do sprzedania za przystępną cenę. Ulica Piwna 29, w bawarji. 14201

Bardzo tanio! do sprzedania szeslong kryty jutą. Tamże przyjmuję wszelkie roboty w zakres tapicerstwa wchodzące po cenach możliwie niskich. Bednarska domu № 11, mieszkania 30. 13911

Chodniki pokojowe i schodowe najtaniej w fabrycznym składzie dywanów Kiltynowicza, Mazowiecka 16. 459r

Do sprzedania powóz, para koni i chomonta. Świętokrzyska 27. 13722

Do sprzedania kozety i otomany. Ul. Leszno № 7, mieszk. № 1. 13681

Do sprzedania fortepian wiedeński. Wiadomość w kantorze przewozowym W. Zaborski, Krakowskie-Przedmieście № 60. 13766

Do sprzedania łóżko żelazne używane dwuosobowe z materacem sprężynowym. Dobra № 53, m. 6. 14101

Do sprzedania stolik mahoniowy, antyk, taca, kocioł i rozmaite drobiazgi. Żórawia № 7, m. 3. 14200

Do sprzedania duży i mały powóz, uprząż na parę koni z tombakowemi ozdobami, zimowe i letnie ubranie dla furmana, meble gabinetowe, dwa lustra wiszące. Wiadomość: Konwiktorska, koszary Sierakowskie, u feldfebla Jaroszenki. 1394r

Elegancko wykończone staniki trykotowe (Jersey) w różnych kolorach; sukienki dziecinne, zagraniczne i krajowe, ceny bardzo przystępne. — Obstalunki wykonywają się w ciągu 24-ch godzin. Z prowincji i Cesarstwa przyjmują się obstalunki podług miary. Królewska № 45, mieszkania 15, lewa oficyna, 1-sze piętro. 2r

Faeton nowy wykończony i dorożki surowe. Żelazna № 55, u właśc. domu. 13887

Faeton parokonny i amerykan w bardzo dobrym stanie, cena niska. Śliska 36. 14141

Fortepian ratami sprzedaję, wynajmuję, zamieniam, reparacje, strojenia przyjmuję. Miodowa 1. 13035

Faeton na jednego i parę koni, oraz zaprzęgi angielskie na parę koni, wszystko w dobrym stanie, za cenę umiarkowaną do sprzedania. Złota № 22, wiadomość u stróża. 13765

Fortepian Kralla Seidlera 7 oktaw do sprzedania bardzo tanio. Daniłowiczowska № 4, lombard. 13695

Fortepian zagraniczny do sprzedania za 280 rs. Hoża № 13, m. 2. 13777

Fortepian Hofera, krótki, pozostawiono do sprzedania tanio. Ul. Książęca № 4, Strzelecki. 14196

Firanki białe i crême sprzedaje i przyjmuje do prania podług cennika fabrycznego F. Bukowski i S-ka, dawniej Penkala, Wierzbowa 1. 1402r

Herbatę chińską wyborową oraz cukier i kawę poleca skład J. Z. Ratyńskiego, Aleje Jerozolimskie 84 w Warszawie. 14207

Jest do sprzedania prysznic zabudowany, materac na sprężynach. Wspólna № 23, mieszkania 14. 14180

Jedna para Boutons, stare brylanty, do sprzedania z okazji za rs. 800, pozostawione w magazynie jubilerskim G. Radke et A. Żelisławski, Miodowa № 1. 1404r

Jest do sprzedania kredens, stół dębowy i różne inne rzeczy gospodarskie. Wiadomość: Wspólna 18, mieszk. 16. 14146

Kareta czteroosobowa, w dobrym stanie, tanio do sprzedania. Wiadomość: Miodowa 15, w biurze właściciela domu, od 9 do 5-ej po południu. 1374r

Kupuję złoto, srebro, wartościowe rzeczy, pożyczam drobne sumy; tamże do zbycia zegarki złote męzkie i damskie. Wspólna 4, mieszkania 9. 13980

Klacz kasztanowata $^{3}/_{4}$ krwi angielskiej, w 5-ym roku, ujeżdżona pod męskie siodło, do sprzedania. Wiadomość w ujeżdżalni Krauzego, Żórawia 49. 14127

Kuce do sprzedania rasowe z chomontami. Wiadomość: Niecała 14. 14140

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze, u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 570r

Kasy ogniotrwałe 25% tańsze od innych cenników. Marszałkowska 125, Sikorski. 12983

Meble za bezcen z ośmiu pokojów, całe urządzenie lub częściowo, biblioteka, dywany, regulator, firanki, rozmaite salonowe rzeczy. Złota 3, róg Zgody, czwarty dom od Marszałkowskiej, mieszkania 4. 13599

Maszyna Singera nowa do sprzedania. Hoża 48, m. 2. 14016

Meble tanio, garnitur czarny, orzechowy, otomana, szafy, biuro, łóżka, krzesła, stół jadalny, szeslong, różne meble. Mokotowska № 59, przy Placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 13483

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Ulica Marszałkowska № 108 i od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 13884

Meble. Z powodu wyjazdu do sprzedania garnitur mebli kryty jutą za rs. 40, kredens orzechowy za rs. 25 i różne sprzęty domowe. Wiadomość: ulica Elektoralna № 30, mieszk. 17. 13498

Meble z powodu zupełnego zwinięcia magazynu sprzedaję po cenie niżej kosztu. Aleja Jerozolimska 25. 13940

Meble używane rozmaite poleca zakład używanych przedmiotów, Makow, ul. Solna 9. 14215

Melodykon fabryki paryskiej, mało używany, do sprzedania. Krucza 12, m. 1. 14122

Otomana i materac tanio. Jerozolimska 31, m. 1, dom Mierzwińskiego. 14103

Sery Baksztejn i Tylzit, doskonałego wyrobu i smaku, po rs. 9 za pud oraz na całe krążki lub tafle po 25 kop. funt. E. Wojewódzki et Comp., Marszałkowska 116. 1368r

Szafy dębowe i orzechowe rozbierane tanio sprzedam. Ciepła № 9, m. 21. 13910

Syfony najlepsze, najtańsze oraz główki, szkło i części składowe syfonowe sprzedaje się w warszawskiej fabryce syfonów, ulica Hoża 7. 12827

Sprzedam tanio cały werkceig kapeluszniczy. Leszno № 12, m. 3. 13756

Sukienka bengalowa biała z welonem, raz użyta, na panienkę 13-letnią, do sprzedania. Sosnowa 6, mieszk. 25. 14121

Sprzedam umeblowanie czterech pokojów i rzadkie staloryty. Handlarze wyłączeni, ul. Zielna 9, mieszk. 3, od 9-ej. 14160

Tanio sprzedam szeslong, otomanę i garnitur mebli orzechowy. Ulica Złota № 58, mieszk. 19. 14175

Wolantowa bryczka używana do sprzedania. Wiadomość: Przejazd № 9, m. 3. 14102

Wolancik do sprzedania bardzo lekki, na jednego konia, może być na parę, zdatny na wieś i na miasto, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość: Żytnia 19. 13938

Wyprzedaż różnych mebli nowych i używanych, ceny niskie. Bednarska 19, stolarz. 13197

Z powodu wyjazdu do sprzedania za rs. 15 dwa krzesełka i stolik (fantazyjne). Pańska 36, mieszk. 31. 14181

Zaraz do sprzedania 50 butelek wina reńskiego „Asmanshauser". Wiadomość codzień Warecka № 14, mieszk. 17, od 1-ej z południa do 3-ej, wyjąwszy świąt. 13796

Interesa handl. i mająt.

Apteka centralna w Sterdyni, z obrotem przeszło 3,000 rs. i sielska w Kossowie z obrotem około 1,500 rs., do sprzedania. Wiadomość na miejscu. 13493

Bawarja do sprzedania z powodu otrzymania posady. Oboźna № 10. 13707

Dom w Warszawie, w handlowem miejscu, przynoszący dochodu przeszło 5,000 rs., zamienię na majątek ziemski, lecz bez długu, lub willę przynoszącą dochód. Wiadomość: Żytnia № 20, za wałem, u właścicielki domu. 13789

Do odstąpienia kawiarnia. Wiadomość: ul. Chmielna № 43. 13732

Do sprzedania lub wynajęcia od 1-go lipca r. b. willa w Alejach Ujazdowskich № 21. Wiadomość: Plac św. Aleksandra 2, mieszkania 3. 1199r

Do sprzedania dom w mieście Siedlcach, murowany, nowy, z dochodem 2,000 rs. na 12-to. Wiadomość w składzie drzewa Moszka Żelaznego w Siedlcach. 1301r

Do korzystnej fabryki, mającej wartości 30,000 rs., potrzebny jest wspólnik z kapitałem 5 do 10 tysięcy rubli. Bliższe informacje udziela skład maszyn do szycia, Leszno № 11, między 4 a 7-ą wieczorem. 14154

Dobrze prosperujący sklep niciarsko-dystrybucyjny do sprzedania. Krucza 26. 14185

Folwark 13 włók, w Grójeckiem, do sprzedania lub wydzierżawienia na korzystnych warunkach. Pośrednictwo wyłącza się. Wiadomość: Ciepła 8, m. 22, od 3—5-ej. 12819

Jest do sprzedania fabryka waty z wszelkiemi przyborami. Szeroka Freta № 5, mieszkania 19. 13710

Kantor przewozowy „Konkurencja", Plac Zielony 1, uskutecznia wszelkie przewozy i przeprowadzki na specjalnych wozach, pakuje meble, szkło i bronzy, posiada na składzie skrzynie i pudełka pocztowe, podejmuje się pośrednictwa przy wynajmowaniu lokalów. 1325r

Licytacja ruchomości i dzieł sztuki po Janie Kryńskim, artyście-rzeźbiarzu, odbędzie się w dniu 19 b. m., o godz. 10 zrana, w mieszkaniu wdowy przy ul. Nowogrodzkiej № 29. Szczegółowy wykaz u Juljana Świerczewskiego, ulica Żórawia № 21, do godz. 11 zrana i od 3—5-ej po południu. 13826

Magle do sprzedania z powodu zmiany interesu, egzystujące od kilkunastu lat. Stare Miasto № 29. 14162

Magle do sprzedania zaraz w dobrym punkcie z powodu słabości. Wiadomość: Wilcza № 33. 14119

Mleczarnia do sprzedania. Ulica Żórawia № 7. 14142

Magle do sprzedania za przystępną cenę z powodu słabości. Ul. Rybaki № 8. 13733

Magle do sprzedania. Wiadomość: ul. Pańska № 35. 13085

Majątek ziemski w gub. warszawskiej, rozległy włók 58, z obszernemi łąkami, nad granicą pruską, do sprzedania z wolnej ręki. Wiadomość u adwokata Szymańskiego, Długa 36. 1332r

Potrzeba na 1-go lipca 1890 r. 40,000 rs. na 6 lub $6^{1}/_{2}$%, na kilka lat, 1-szy numer po Towarzystwie miejskiem. Oferty dla „Właściciela" przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego. 13843

Poszukuje się urzędnika do poważnego zakładu przemysłowego z kaucją 3—5 tysięcy rubli. Oferty pod D. przyjmuje kantor Kurjera. 13332

Potrzebny pośrednik do sprzedania sklepu w Warszawie. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. S. M. 14225

Poważny interes, opatentowany, do odstąpienia dla braku czasu. Wiadomość: Gęsia 83, m. 11, od 6—8-ej wieczorem. 14174

Po Towarzystwie miejskiem rs. 30,000, potrzeba rs. 25,000 albo 35,000. Zielna 9, mieszkania 5. 14184

Rubli 8,000 poszukuje się na 1-szy numer hypoteki bez pośrednictwa. Oferty proszę składać Widok № 19, u stróża. 14132

Restauracja do wydzierżawienia lub sprzedania od 1 go lipca 1890 r. z ogrodem, bilardami, przy rogu ulicy, między samemi fabrykami. Wiadomość: ulica Trębacka 9, w kawiarni Byszofta. 13640

Sklep do sprzedania za niską cenę z powodu nagłego wyjazdu. Leopoldyna 15. 13745

Sklep spożywczy do sprzedania tanio. Ogrodowa 49. 14217

Sklep z materjałami piśmiennemi do sprzedania w bardzo dobrym punkcie. Wiadomość Krakowskie-Przedmieście № 7, w magazynie obić. 14172

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ul. Ciepła № 8. 14198

Urzędnik z kapitałem rs. 500—700 poszukiwany jest w charakterze wspólnika. Ogrodowa 5, m. 16, $7^{1}/_{2}$—10-ej wieczorem. 1379r

W Skierniewicach do sprzedania dom nowy murowany, piętrowy, narożny, na dogodnych warunkach, dochodu rocznego rs. 1,000. Wiadomość: Złota № 44 u Skarzyńskiego lub też u W-go Gaszyńskiego, inżeniera powiatu w Skierniewicach. 14144

W Grodnie sprzedaje się sklep zabawek, kosmetyków i galanterji, egzystujący lat 8 w najlepszym punkcie i bardzo tanio. Kobieta z kapitałem 1,500 rs. może zrobić świetny interes. Bliższą informację udzieli właściciel sklepu, Sosnowa № 6, mieszk. 22. 14221

W mieście gub. kaliskiej jest do sprzedania lub wydzierżawienia dom murowany z dużym ogrodem i sklepem, kwalifikującym się na handel win i skład towarów kolonjalnych. Wiadomość w kantorze Kurjera pod literami P. S. 14064

Zakład ślusarski, istniejący kilkanaście lat, do sprzedania. Wiadomość: Krak.-Przedm. 44, w fabryce pasów. 13637

Z powodu wyjazdu do sprzedania willa w Skierniewicach, w pobliżu dworca kolejowego i parku. Wiadomość bliższa u naczelnika powiatu skierniewickiego. 13694

Z powodu zmiany interesów familijnych do sprzedania zaraz sklep norymberski, od lat kilkudziesięciu egzystujący, przynoszący dobre zyski. Wiadomość: Przejazd № 1. 14219

Doniesienia osobiste.

Kawaler lat 23, fachowiec, przyjemnej powierzchowności, posiadający swój własny interes, przynoszący 3,000 rocznie dochodu, z braku odpowiednich stosunków pragnie zawiązać korespondencję w celach matrymonjalnych z panną nie starszą nad mój wiek, z posagiem od 2 do 4 tysięcy rubli. Łaskawe oferty wraz z fotografjami proszę nadsyłać poste-restante „dla Fachowca 23". O wysłaniu zawiadomić w Kurjerze. Dyskrecja zapewnia się honorem. 13951

Kawaler lat 42, posiadający dwa zakłady dające przyzwoite utrzymanie, protestant, z braku czasu i odpowiednich stosunków pragnie poznać w celach matrymonjalnych pannę lub wdowę bezdzietną, do lat 32 liczącą, z posagiem najmniej 3,000 rs. Łaskawe oferty z fotografjami proszę składać w kiosku przy rogu ulic Brackiej i Chmielnej pod literami K. A. 74. 14966

Mężczyzna lat 29 poszukuje na żonę wdowy lub panny. Reflektantki raczą przesłać oferty poste-restante „dla Maja." 13982

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Trębacka 11, Filja Nowy-Świat 7.—Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 14r

Do wynajęcia duży pokój, z meblami, usługą i samowarem, 1-sze piętro, wejście eleganckie. Żórawia 13, mieszkania 2, od 5-tej do 6-tej wieczorem. 13949

Do wynajęcia pokój z siłą motoru gazowego. Wiadomość: ulica Nowolipki 9, w drukarni. 12644

Daniłowiczowska 7, od 1 lipca różne lokale na warsztat, kantor, składy. 13513

Dwa pokoje ładnie umeblowane, tanio do wynajęcia. Nowolipie 9, m. 4. 13658

Do wynajęcia od św. Jana, na rogu Krakowskiego-Przedmieścia i Trębackiej (stara poczta), lokal po redakcji Kurjera Codziennego, złożony z 5-u pokojów i przedpokoju, w tem salon wielki, frontowy od Krakowskiego-Przedm., zdatny na biuro, kantor i t. p., a także sklep o jednym otworze od ul. Trębackiej. Wiadomość u stróża. 13552

Do wynajęcia letnie mieszkanie, 11 pokoi, kuchnia, wygody gospodarskie, lodownia, w oddzielnym domu, w ogrodzie, z parkiem, z wodą do kąpieli w gliniance, 8 wiorst od stacji Otwock. 13928

Dla osoby przyzwoitej pokój umeblowany—można z życiem. Bednarska 24. 13882

Do wynajęcia od 1 lipca 9 pokojów z przedpokojem, kuchnią, piwnicami, górą, wodociągiem, zlewem i osobną sienią frontową, na 1-m piętrze od frontu, jeden sklep obszerny. z mieszkaniem w każdym czasie. Ulica Świętokrzyzka 34, róg Jasnej. 1400r

Do wynajęcia od 1 czerwca trzy pokoje, przedpokój, kuchnia, od frontu; od 1 lipca jeden, dwa pokoje z kuchniami, stajnia wozownia, placyk. Ul. Nowolipie № 34/2428. 14164

Do wynajęcia od 1 lipca sklep z mieszkaniem. Niecała № 6. 14108

Dwa duże pokoje do najęcia od 1 lipca, na żądanie z utrzymaniem; może być na kantor, redakcję, lub t. p. Ulica Mazowiecka 1, stróż wskaże. 14163

Jest do wynajęcia letnie mieszkanie, gmina Zagość, wieś Zbytki. Wiadomość u sołtysa. 13657

Kilka sklepów do wynajęcia od 1 lipca r. b. w nowym domu, pod № 3 przy placu Marjensztadt. 13675

Lokale składające się z 2, 3, 4 i 5 pokojów z kuchniami, przedpokojami i pasażami, z wodociągiem i zlewem, na parterze, 2-m i 3-m piętrze, od frontu i w oficynach, są do wynajęcia od 1 lipca 1890 r. Ceny od 200 do 740 rs. rocznie, oraz dwa mieszkania kawalerskie, w każdym lokalu zlew i wodociąg. Elektoralna № 28, wiadomość u stróża. 12625

Letnie mieszkania w pięknym i zdrowym Józefinie za Belwederską rogatką obok parku Cesarskiego, po 3 i po 6 pokojów z ogromnemi werendami, z widokiem na pola Wilanowskie i t. p. do najęcia—komunikacja z miastem 20 kop. Hoża 4, u rządcy. 13510

Letnie mieszkania. W dobrach Ruda, nie odległych od przystanku Dębe Wielkie, kolei Terespolskiej są różne mieszkania. Wszelkie artykuły, żywności na miejscu. Komunikacja od przystanku zapewniona. Wiad. u właściciela, Karmelicka 13, rano do godziny 12-tej, po południu od 6-tej. 14006

Letnie mieszkania w suchym lasku sosnowym, złożone z 5-u pokojów i kuchni, (może być podzielone), ze stajnią i wozownią, 10 minut od przystanku Płudy drogi Nadwiślańskiej. Bliższa wiadomość u właściciela domu, Solec N 103. 14097

Letnie mieszkanie na wsi pod Lublinem, w lezistej okolicy do wynajęcia. Warunki: Chmielna № 28, mieszkania 5, od godziny 11-ej do 3-ej. — Tamże łóżeczko i huśtawka do sprzedania. 13634

Letnie lokale, różne, w dużym ogrodzie, zaraz za rogatką Mokotowską № 110, wprost tramwajów. Wiadomość w rogatce lub składzie aptecznym. 13573

Letnie mieszkania do najęcia z wszelkiemi wygodami, w pięknym parku, otoczonym wodą z łazienką do kąpieli, w blizkości lasu sosnowego w Dębinkach, blizko stacji Tłuszcz. Wiadomość na miejscu. 14208

Mieszkanie letnie w okolicy lesistej i w pięknem położeniu będącej, w blizkości Warszawy, z ułatwioną komunikacją omnibusem 4 razy dziennie kursującym. Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat 41, mieszkania 24, od 3-ej do 6-ej po południu. 13763

Mieszkanie świeżo, elegancko wyrestaurowane na parterze, składające się z 5-u pokojów i kuchni z wszelkiemi wygodami, z powodu wyjazdu za granicę jest do wynajęcia, od 1 lipca r. b. Widok № 19. 14131

Mieszkanie letnie w Jabłonnie są do wynajęcia w parku pałacowym i przy kolei nadwiślańskiej, komunikacja z Warszawą, koleją nadwiślańską lub cztery razy dziennie statkiem parowym, łazienka za małą opłatą dla wygody pp. lokatorów. Zamówienia przyjmuje administracja dóbr Jabłonna lub zarząd pałacu Krakowskie-Przedmieście № 32, od godziny 10-ej zrana do 3-ej po południu. 13480

Od lipca r. 1891 potrzebny lokal, składający się z kilkunastu obszernych pokoi na fabrykę, skład i przytem sklep od ulicy, w okolicach Bielańskiej. Oferty „1891" do Rajchmana et Frendlera, Senatorska 26. 1397r

Pokój z meblami, samowarem, zaraz. Nowy-Świat 55, m. 4. 13808

Pokój z meblami, usługą, samowarem. Ul. Wspólna 13, mieszk. 1. 13886

Pokój umeblowany, na dole, za rs. 12, z usługą i samowarem. Ulica Nowogrodzka № 29, mieszkania № 17. 14145

Pół sklepu do odstąpienia, na rękawiczki lub stroje. Chmielna 30, m. 8. 14139

Piękna 8, m. 7. Umeblowane pokoje i dwie piwnice do wynajecia. 14152

Pokój tanio, przy samotnej osobie przyzwoitej. Śliska 32, m. 17. 14082

Pokój z całodziennem utrzymaniem, dla kobiety. Mazowiecka 20 m. 2. 14112

Pokój z meblami i usługą. Nowy-Świat 52, parter. 14222

Szkolna 6-ty, 6 pokoi, kuchnia; 2 pokoje, kuchnia, do wynajęcia od 1 lipca. 14210

Sklep duży o jednem oknie wystawowem i drzwiach szklannych dwu-skrzydłowych, oraz pokój duży po za sklepem, z wyjściem na dziedziniec, na Nowym-Świecie № 1254 (49), do najęcia od 1 lipca 1890 roku z trzema piwnicami. stróż Andrzej wskaże. 13758

W Ojcowie letnie mieszkania, suche, położone na górze. Wiadomość: Żórawia 10, mieszk. 5. 13574

W Otwocku letnie mieszkania umeblowane w willach Sierkowskiego do wynajęcia. Wiadomość u naczelnika stacji—lub Krucza 40, mieszkania 3. 13516

W ślicznej okolicy różne letnie mieszkania tanio do wynajęcia. Żywność na miejscu, od Warszawy godzinę końmi lub 10 minut koleją. Chłodna 37, mieszk. 2, rano do $10^{1}/_{2}$ oraz między 3 a 5 z południa. 13215

Zaraz do wynajęcia sklepy w korzystnem miejscu, przy ul. Nowo-Miodowej № 3/480A, w domu fotografa Mieczkowskiego. 13678

Za bezcen odstępuje się do kwartału lokal na sklep, na mieszkanie lub na skład. Wiadomość: Chłodna 8, m. 6. 13936

Zaraz salon z umeblowaniem i usługą. Ul. Wspólna 37, m. 1. 14143

2 pokoje, przedpokój, kuchnia, z meblami, zlew, wodociąg, za rs. 16 miesięcznie, od 1 lipca do 1 października. Złota 26, mieszkania 33. 14099

3, 2 lub 1 pokój, w cenie 256, 190 i 66 rubli, do wynajęcia. Lokale suche i ciepłe. Widok na ogrody obszerne. Nowolipki 44. 13660

Doniesienia rozmaite,

Amatorom! Obrazy, obrazki, szkice pierwszorzędnych malarzy polskich z Paryża, Monachjum, Krakowa i Warszawy, z powodu stosunków familijnych, bardzo tanio można na raty. Podwale № 18, mieszkania 11. 12901

Akuszerka przyjmuje na słabość, kurację, czas dłuższy, umieszczenie dziecka, ceny przystępne. Bez legitymacji. Ulica Chłodna № 21. 14199

Akuszerka b. starsza instytutu położniczego, przyjmuje panie spodziewające się słabości bez legitymacji, radzi w zakresie swej specjalności, słabość, umieszczenie dziecka od 15 rubli. Złota 16, parter. 14170

Akuszerka A. M. przyjmuje osoby spodziewające się słabości z umieszczeniem dziecka, Ulica Elektoralna № 20. 14149

Adres malarni oraz najtańszego w Warszawie składu porcelany i fajansu. Bracka № 20. 1185r

Bruno raczy odebrać list z poczty od Błondynki. 14178

Bardzo tanio! Przyjmują się do roboty suknie po rubli 2 i kapelusze, oraz są gotowe ubrania dziecinne, ładne i gustowne. Marszałkowska № 145, mieszk. 24, prawa oficyna, drugie piętro. 14226

Dla „Omegi" list 4 maja został wysłany.—Emi. 14116

Dla Konwalji list na poczcie Warszawa poste-restante. 14158

„Exsiccator." Niezbędny dla piwowarów, dystylarni, garbarzy i ogrodników. Broszurki bezpłatnie. Ritter, Warszawa. 1171r

Fabryka kufrów, waliz, toreb T. L. Breymeyer, Królewska, róg Krakowskiego-Przedmieścia przyjmuje wszelkie reparacje. 13164

Letnikom i praktycznym paniom sprzedaję bardzo tanio mocne szklanki, spodki, talerze od kop. 5, kieliszki, talerze kamienne nie tłukące się, dzbanki, miski, salaterki do mleka, maselniczki lodem napełniane, mucholapki, lichtarze ogrodowe, tanie lampy na wieś. Przytem polecą: serwisy porcelanowe ręcznie malowane w kwiaty od rs. 45 na 12 osób, ze szkiem dodatkowem cienkiem od rs. 54, fajansowe dekorowane od rs. 20. Garnitury do mycia malowane od rs. 4. Serwisy do kawy lub herbaty od rs. 3.90 i 4.20. Kupującym w większej ilości ustępuje rabat. Magazyn pod firmą W. Podgórski, ul. Rymarska № 5/7 w Warszawie.—F. Kozłowski. 1273r

Mężatka z dobrym pokarmem życzy sobie dziecka do piersi. Piękna 66, mieszkania № 8. 14137

Mamki wiejskie, zdrowe, z młodym pokarmem w kantorze. Zgoda № 6. 11420

Mamka ze świeżym pokarmem. Wiadomość: ul. Gołębia № 13. 13463

Najtaniej przerabiam meble, materace, rolety, pokrowce, meble fantazyjne, dekoracje. Wspólna 12. 14106

Najtrwalsze, najtańsze pończochy fil perse od kop. 80, staniki trykotowe. Marszałkowska 129, oficyna. 13977

Nowo otworzona najtańsza fabryka kufrów i waliz do podróży J. Łapińskiego i S-ki, Miodowa 12, wprost sądu, przymuje wszelkie reparacje. 1136r

Na Powązkach miejsce na grób familijny do odstąpienia. Adresy pod lit. B. W. w biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera. 1375r

Obiady prywatne, mleko zsiadłe z kartoflami, w zakładzie mlecznym. Elektoralna № 34. 13105

Ogrodowa 13. Tapicer, Konstanty Sokita przyjmuje wszelkie roboty tanio, sumiennie. 13906

Od rubli 3—5 wykończam najelegantsze suknie damskie, podług najświeższych fasonów paryzkich, uczę kroju nowym systemem francuzkim. Stefanja K. Nowy-Świat № 40, 1-e piętro, od frontu. 1399r

Przechodząc Wierzbową, Krak.-Przedmieściem i Berga zgubiono pugilares, zawierający kilkadziesiąt rubli, papiery, oraz fotografje. Sumienny znalazca raczy zwrócić powyższą zgubę na Włodzimierską 16, m. 17, za nagrodą pieniężną. 14166

Podług żurnali paryzkich przyjmują się do ubierania kapelusze damskie, po cenach bardzo przystępnych. Szkolna № 8, drugie piętro, od frontu, ze schodów na lewo, mieszkania № 18. 14005

Wczoraj wieczorem, jadąc trawajem od placu Zamkowego na Marszałkowską, zgubiono woreczek, zawierający kwit z lombardu na imię Chmielińskiego i około 30 rs. Znalazca raczy oddać na Nowogrodzką 33, mieszkania 7, za nagrodą. 14224

Wyżymaczki specjalnie naprawiam najtaniej, z gwarancją roczną, fabryka galanterji metalicznej Emanuela Gołaszewskiego. Chłodna № 21. 13587

Wózki, welocypedy, koniki, kosze do podróży. Królewska, róg Krakowskiego-Przedmieścia. 12845

Zaginął lub zabłąkał się młody, biały pudel, wabi się „Rozwód; ktoby dał znać lub odprowadził na ulicę Wspólną № 28, mieszkania 12, otrzyma nagrodę; nieprawy posiadacz pociągnięty zostanie do odpowiedzialności sądowej. 13687

Z kwiatów kapelusiki od rs. 3, jakoteż i wszystkie najmodniejsze fasony u Wandy Siwińskiej, Krakow.-Przedm. № 61, wprost resursy obywatelskiej. 12829

Za rs. 4 wyuczam krawatów. Ul. Widok 1 mieszkania 3. 14173

Znaleziona we wtorek portmonetka z pieniędzmi, jest do odebrania po udowodnieniu Nowy-Świat 62, m. 18. 14113

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 2 (14) Мая 1890 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).